

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek
22 maja 2018
nr 37 (LXXIII)
cena: 13 Kč

KULTURA
**BYSTRZYCA
KOCHA ŚPIEWAĆ**
STR. 5



ROZMOWA
**PRZYSZŁAM TUTAJ
TYLKO NA CHWILĘ**
STR. 7



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Sklepy dużo o nas wiedzą

WYDARZENIE: W piątek wejdą w życie nowe przepisy Unii Europejskiej, zaostrzające ochronę danych osobowych. Dla konsumentów są one okazją, by zdali sobie sprawę, jak szczegółowe informacje gromadzą na ich temat sieci handlowe.



Danuta Chlup

Rozporządzenie Ogólne o Ochronie Danych Osobowych (polski skrót brzmi RODO, unijny – GDPR) dotyczy najróżniejszych dziedzin życia. Zarówno instytucje państwowe i samorządowe, szkoły i inne placówki, jak i prywatne firmy muszą teraz zadbać, by w sposób, jaki dyktuje Unia, chronić dane prywatnych osób i przetwarzać je tylko w zakresie, na jaki dana osoba wyraziła zgodę. Jako poufne informacje traktowane są nie tylko imię i nazwisko, data urodzenia czy numer PESEL, ale też na przykład numer telefonu czy adres mailowy. W tych dniach odbywa się m.in. weryfikacja kart klientów w sieciach handlowych.

Karty klienta bynajmniej nie służą tylko po to, by klient wracał chętnie do sklepu, w którym dostaje zniżkę. Sieci handlowe na podstawie kart analizują zachowanie konsumenta: jakie produk-

ty kupuje, w jakim zakresie korzysta z promocji – i na tej podstawie przygotowują tak zwaną personalizowaną reklamę. Handlowiec ma dzięki temu większą szansę, że klient „załapie się” na reklamę i kupi to, co on zamierza mu sprzedać. „Z kartą Billa masz mnóstwo korzyści. Nie strać ich!” – czytamy na plakacie w czeskokieszyńskim sklepie Billa. Kierownictwo sieci zachęca klientów, by wypełnili druki, które otrzymują przy kasie i tym samym wyrazili zgodę na dalsze przetwarzanie swoich danych. „To tylko minuta!” – przekonuje Billa. W rzeczywistości niewypełnienie druku nie oznacza, że klient straci możliwość korzystania z karty i związanych z nią korzyści. – Jeżeli tego pani nie wypełni, nic się nie stanie, karta nadal będzie aktywna. Nie dostanie pani jedynie zniżki urodzinowej – powiedziała jedna z kasjerek redaktorce „Głosu”. Dla sieci handlowej brak zgody na konkretne działania będzie natomiast oznaczał niemożność analizowania da-

nych o zakupach czy też wysyłania reklam klientowi na jego adres elektroniczny lub pocztowy.

Sieć sklepów drogerijnych DM Drogerie poszła inną drogą. Jej karty klienta straciły ważność na początku maja. Każdy posiadacz karty, który przychodzi do sklepu, otrzymuje w zamian nową kartę, która staje się aktywna po wpisaniu danych i wyrażeniu zgody na ich przetwarzanie.

Zmiany dotyczą także aptek, które zresztą dysponują bardzo poufnymi informacjami o kliencie, można z nich bowiem wyciągnąć wnioski nt. stanu zdrowia. Czeskokieszyńska apteka sieci Dr. Max wyświetla na tablicy informację dla posiadaczy kart, że mogą zweryfikować w Internecie i ewentualnie zawęzić zakres przetwarzania danych, na który wyrażają zgodę. To brzmi kusząco, jednak większość klientów prawdopodobnie tego nie zrobi. W regulaminie programu konsumenckiego czytamy, że osoba, który nie zgodzi się na przetwa-

rzanie niektórych danych, w tym informacji o towarze, który kupił lub odebrała na podstawie recepty, może zostać wykluczona z tego programu. To w praktyce oznacza, że nie otrzyma na przykład zniżki z dopłaty do leków.

RODO nakłada nowe obowiązki nie tylko na sklepy sieciowe, ale też na mniejsze placówki.

– W związku z RODO musieliśmy opłacić prawnika, który przygotował dla nas wymagany regulamin ochrony danych osobowych, a także informatyków, którzy zaszyfrowali dane w komputerze. To są dla nas niemałe wydatki. Teraz będziemy aktualizowali zgody klientów w związku z kartami. Musimy to zrobić, choć nie gromadzimy takich danych, jak duże sieci, nie analizujemy zachowania klientów, potrzebne jest nam tylko imię i nazwisko klienta, by mógł korzystać z naszego programu bonusowego – powiedziała „Głosowi” Lidia Hońkowa, kierowniczka apteki przy ul. Ostrawskiej.

KSIAŻKI

»Rozdzielony murami, połączony sercami«

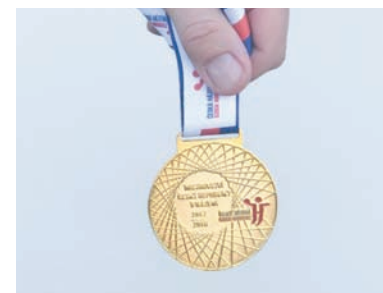
Gródek. Motto zamieszczone w tytule tego artykułu otwiera dwujęzyczną, czesko-polską publikację „Hrádek – Gródek”, która niedawno została wydana. Pod mottem znajdziemy zdjęcie miejscowości zrobione z lotu ptaka. Pokazuje wieś rozdzieloną na dwie części korytarzem transportowym i otaczającymi go barierami dźwiękochłonnymi. STR. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Pięć dni na dwóch kółkach

Region. Motocykliści z różnych stron Polski przemierzali w ub. tygodniu nasz region w ramach Spotkania Motocyklistów na Śląsku Cieszyńskim. Czwartek poświęcili na zwiedzanie naszego regionu, w tym wizytę w Polskiej Szkole Podstawowej i Przedszkolu w Łomnej Dolnej. STR. 3

SPORT



Złota drużyna

Karwin. Piłkarze ręczni Banika Karwin osiągnęli po złoto ekstraklasy. W finale w czterech meczach pokonali Pilzno. STR. 8
Fot. IVO DUDEK

Szanowni Czytelnicy

Dziś i w najbliższy piątek sekretariat redakcji będzie nieczynny. Ogłoszenia do piątkowego numeru przyjmowane będą w środę i czwartek od godz. 8.30 do 15.30. Za utrudnienia przepraszamy.



Czytaj
»Głos«
online



NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.live

Czasem zastanawiam się, jak by to wyglądało, gdyby nasz kraj czy nawet cała Europa zostały zdominowane przez dyktatorski reżim, takiego orwellowskiego Wielkiego Brata, który, by podporządkować nas swojej władzy, umiejętnie wykorzystałby różne poufne informacje o nas.

Unijne rozporządzenie RODO ma nas lepiej chronić przed nadużyciem naszych danych osobowych. Przy okazji, wyrażając (czy też odrzucając) zgodę na ich przetwarzanie, dowiadujemy się, do czego wszystkiego są one wykorzystywane. Wreszcie do nas dociera, że nie tylko instytucje państwowe, ale też różne prywatne spółki systematycznie kompletują dane dotyczące naszych upodobań konsumpcyjnych i zachowania.

Oczywiście wyobraźni widzę informatyków, którzy na zlecenie Wielkiego Brata wyciągają z systemów komputerowych na pozór niewinnych informacji, serwowane im jak na tacy, na podstawie analiz wykonanych z wykorzystaniem kart klienckich. Na co się komu przyda informacja, że w supermarkecie najczęściej kupuję bułki i biały ser? Chyba nikomu. Jeżeli natomiast zaopatruję się regularnie, w dużych ilościach, w alkohol i papierosy, to będzie to już świadczyło o moim uzależnieniu.

Jeszcze więcej można dowiedzieć się na podstawie mojej karty klienta w aptece. Kupuję witaminy i najwyżej syrop na kaszel? Nie ma się co martwić wyciekami danych. Ale jeżeli od lat jestem na lekach antydepresyjnych? Wtedy Wielki Brat może zacierać ręce: chodzi najwyraźniej o osobę chwiejną psychicznie, którą nietrudno będzie złamać i podporządkować swoim celom.

Może czas najwyższy, byśmy przestali bez zastanowienia, bez szczególnego zapoznania się z zasadami, podpisywać w każdym sklepie zgodę na przetwarzanie danych w zamian za pełną korzyści kartę klienta...

Konkurs na Dzień Dziecka

Wszyscy jesteśmy dziećmi swoich rodziców, a nasi rodzice dziećmi swoich rodziców... I tak można kontynuować, by dojść do przekonania, że przypadający na 1 czerwca Międzynarodowy Dzień Dziecka jest naszym wspólnym świętem.

Wspólnie chcemy go świętować również na naszych łamach. Dlatego zapraszamy Was, Drodzy Czytelnicy, do udziału w naszym konkursie wielopokoleniowych zdjęć rodzinnych. Udział może wziąć w nim każde zdjęcie, na którym sfotografowane zostały co najmniej trzy pokolenia jednej rodziny. Przykład: dziadkowie Maria i Karol, ich synowie Piotr

i Paweł z żonami oraz ich dzieci Basia i Kasia oraz Jasiu, Stasiu i Marysia. Prosimy o opisanie każdego zdjęcia tak, by było jasne, jakie związki rodzinne istnieją pomiędzy poszczególnymi osobami na fotografii.

W piątek 1 czerwca opublikujemy w weekendowym wydaniu „Głosu” nadesłane zdjęcia oraz przedstawimy wyniki konkursu. Nagrody – całodniowe bilety rodzinne do Parku Rozrywki Mirakulum – przyznamy trzem największym rodzinom. Kolejne trzy karnety rozlosujemy spośród pozostałych uczestników. Zdjęcia należy nadsyłać na adres:

beata.schonwald@glos.live, do wtorku 30 maja. (sch)

CYTAT NA DZIŚ



Dariusz Szpakowski,
dziennikarz sportowy TVP

Skandalu na meczu Lecha z Legią można było się spodziewać. Mimo zapewnień wojewody nie zrobiono nic, żeby do tego nie doszło. Tkwiemy w jakiejś patologii. To nie jest tylko kwestia działaczy PZPN, Ekstraklasy i włodarzy poszczególnych klubów

DZIŚ...

22

maja 2018

Imieniny obchodzą:

Emil, Julia, Ryta

Wschód słońca: 4.53

Zachód słońca: 20.31

Do końca roku: 223 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Praw Zwierząt

Dzień Pac-Mana

Przysłowia:

„Gdy w maju żołądź dobrze okwita, dobry rok zawita”

JUTRO...

23

maja 2018

Imieniny obchodzą:

Jan, Michał, Iwona

Wschód słońca: 4.52

Zachód słońca: 20.32

Do końca roku: 222 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Spedytora

Światowy Dzień Żółwia

Przysłowia:

„Jak w maju plucha, to w czerwcu posucha”

POJUTRZE...

24

maja 2018

Imieniny obchodzą:

Joanna, Zuzanna

Wschód słońca: 4.51

Zachód słońca: 20.33

Do końca roku: 221 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Cyrylicy

Europejski Dzień Parków Wodnych

Europejski Dzień Parków Narodowych

Przysłowia:

„Gdy w Zuzannę burze, jesienią pełne podwórze”

POGODA

wtorek

dzień: 23 do 25 C

noc: 11 do 9 C

wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 22 do 24 C

noc: 15 do 13 C

wiatr: 1-4 m/s

czwartek

dzień: 23 do 25 C

noc: 14 do 11 C

wiatr: 1-4 m/s

Połączyła ich szkoła

Chociaż dzieli ich od siebie ponad pół wieku, szkolne lata wspominali razem. W sobotę w Domu Robotniczym w Suchej Górnej odbyło się spotkanie absolwentów miejscowej polskiej szkoły.

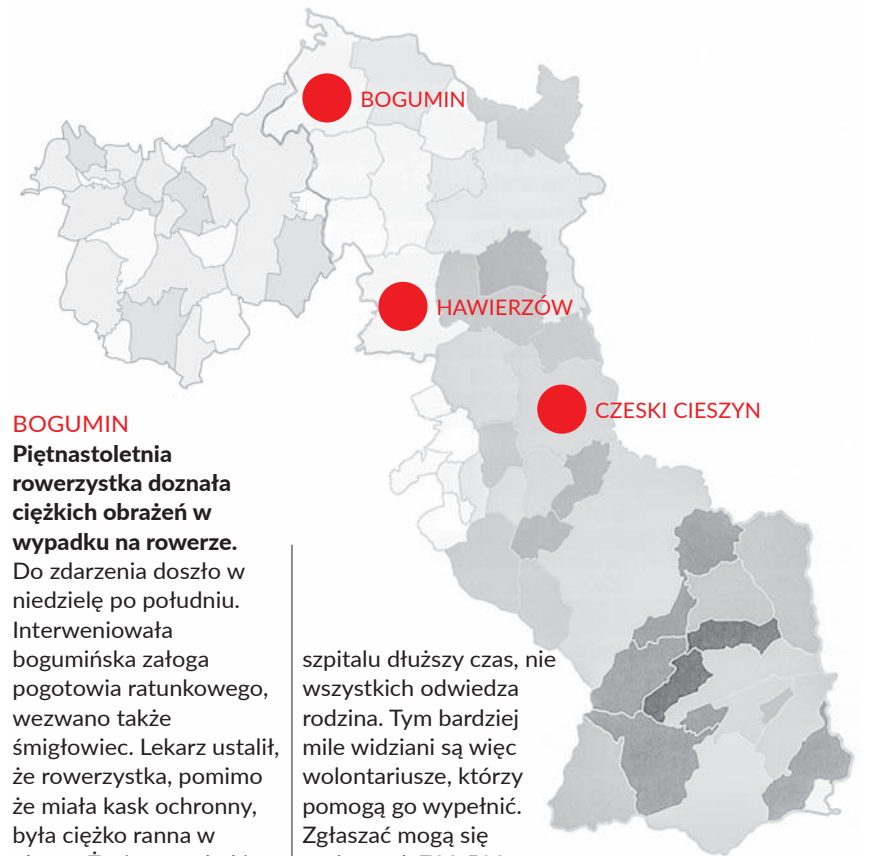
Po raz pierwszy wspólną imprezę absolwentów zorganizowano w 2012 roku. Odtąd odbywa się co dwa lata. Chętnych nie brakuje. – Zasada jest taka, że zgłosić może się każda klasa. A kto pierwszy, ten lepszy – wyjaśnia pomysłodawca, główny organizator i wychowanek szkoły w jednej osobie, Marek Kriś.

W tegorocznym spotkaniu wzięło udział 250 osób z 23 roczników. Najstarszy opuścił mury górnosuskiej podstawówki w 1954 roku, najmłodszy w 2008 roku. Z kolei w najliczniejszym, 18-osobowym gronie spotkali się absolwenci z 1970 roku. Dla nich organizatorzy przygotowali specjalną

nagrodę – tort. – Mamy tu jednak też klasę, z której zgłosiło się zaledwie dwoje uczestników. Chcieli jednak przyjść, żeby spotkać się z kolegami z innych klas, a także z nauczycielami, bo tych też tutaj, oczywiście, zapraszamy – dodaje Kriś (zdjęcia na str. 3). Sobotnia zabawa wychowanków polskiej szkoły w Suchej Górnej trwała od popołudnia do białego rana. W części oficjalnej wystąpił jej aktualny dyrektor, Bohdan Prymus, program artystyczny wykonali ZPiT „Suszanie”, kabaret „Suszynas” oraz dziecięcy zespół taneczny „Antidotum” MK PZKO w Suchej Górnej.

(sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

**BOGUMIN**

Piętnastoletnia rowerzystka doznała ciężkich obrażeń w wypadku na rowerze.

Do zdarzenia doszło w niedzielę po południu. Interweniowała bogumińska załoga pogotowia ratunkowego, wezwano także śmigłowiec. Lekarz ustalił, że rowerzystka, pomimo że miała kask ochronny, była ciężko ranna w głowę. Życie nastolatki było zagrożone. Helikopterem została przewieziona do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie.

(dc)

CZESKI CIESZYŃ

Szpital wspólnie z organizacją charytatywną ADRA rozpoczęły nabór wolontariuszy.

Ich zadaniem będzie pomóc pacjentom przyjemnie spędzić czas w szpitalu. W nadchodzącym okresie letnim będzie chodziło nie tylko o rozmowę czy głośno czytanie, ale także o wyjście do parku. Duża część pacjentów spędza w czeskokieszyńskim

szpitalu dłuższy czas, nie wszystkich odwiedza rodzina. Tym bardziej mile widziani są więc wolontariusze, którzy pomogą go wypełnić. Zgłaszać mogą się pod nr. tel. 732 509 400.

CZESKI CIESZYŃ Sprawa spalonego drewnianego kościoła w Gutach ciągle budzi emocje.

W najbliższy czwartek o godz. 17.00 w kawiarni literackiej „Avion” historyk David Pindur z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej wygłosi wykład nt. historii tej świątyni. Poświęci m.in. uwagę jego remontowi w latach 2011-2012.

(r) remont połączony z rozbudową.

Dzięki temu przybędzie tutaj atrakcji, jak np. czteropiętrowa wieża ze zjeżdżalnią, nowa huśtawka, dwie trampoliny czy rura podziemna, za pomocą której można wypróbować, jak przenosi się dźwięk. Dla mniejszych dzieci będą drabinki oraz domek z piaskownicą. Plac otrzyma też nową bezpieczną nawierzchnię z granulatu gumowego. Koszt przebudowy wyniesie ok. 1,5 mln koron.

(dc)

HAWIERZÓW Plac zabaw w Parku Centralnym w Hawierzowie czeka

(sch)

NAJMŁODSZA I NAJSTARSZA KLASA



Zdjęcia: MARIAN WEISER



» Rozdzielony murami, połączony sercami «

Publikacja jest jednym z owoców transgranicznego projektu, realizowanego przez Gminę Gródek z Miastem Skoczowem. Autorzy są pasjonatami miejscowej historii: wójt Robert Borski od lat bada przede wszystkim rodowody mieszkańców Gródka, Stanisław Kupiec interesuje się dziejami osadnictwa. Obaj zbierali materiały przez ok. dwadzieścia lat. Wszystkie gródeckie rodziny mogą odebrać książkę bezpłatnie w Urzędzie Gminy.

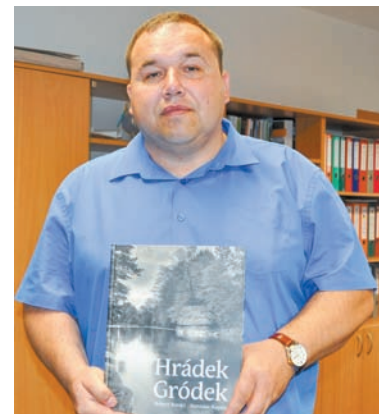
– Zainteresowanie jest duże. Ta książka łączy naszą społeczność, ludzie szukają w niej swoich przodków i historii miejsc, w których mieszkają – cieszy się Borski.

Pierwszy rozdział przybliży historię miejscowości, rozpoczynając się w 1119 roku. Na początku XII wieku na terenie dzisiejszej wsi wzniesiono drewniany gródek obronny, wchodzący w skład twierdz chroniących drogę kupiecką wiodącą na wschód. Pierwsza pisemna wzmianka o mieszkańcach Gródka (było ich kilkunastu) znajduje się natomiast w „Urbarzu” z 1577 roku.

Rozdział „Grunty” jest najbardziej obszerny. Jego autor, Stanisław Kupiec, opisuje dzieje Gródka w sposób niespotykany w innych podobnych wydawnictwach. Na 80 stronach prezentuje historię gródeckich gruntów, począwszy od ich pierwszych, zapisanych w Urbarzu właścicieli, a kończąc na czasach współczesnych. Opracowanie materiału wymagało czasochłonnnych poszukiwań w archiwach, mapach katastralnych i księgach wieczystych.

W rozdziale „Populacja” znajdziemy m.in. spis wszystkich gródeckich rodzin z 1924 oraz kompletną listę nazwisk występujących w Gródku na przestrzeni dziejów (jest ich 800), z kolei w „Częściach gminy” znajduje się sporo informacji nt. dawnych lokalnych nazw. Książka zawiera także rozdziały poświęcone gródeckim wójtom i samorządowi gminnemu oraz symbolom gminy.

Jak się okazuje, autorom udało się zgromadzić tyle materiału, że nie zmieścił się on nawet w liczącej 260 stron publikacji. Wójt już



• Robert Borski jest jednym z autorów książki o Gródku.

Fot. DANUTA CHLUP

teraz myśli o kolejnym tomie. – W drugim tomie będzie miejsce na informacje o współczesnym życiu w naszej wsi, o szkolnictwie, stowarzyszeniach, przyrodzie – powiedział „Głowski” Borski.

Publikacja ukazała się w wydawnictwie „Beskydy”. Oryginalne teksty zostały napisane po czesku i przetłumaczone na język polski. Zilustrowane są bogatym materiałem zdjęciowym. Na okładce znajdziemy fotografię najbardziej typowego dla Gródka zakątka nad Olzą – Bełka, wykonaną przez miejscowego fotografa – amatora Lukáša Turoňa. (dc)

Pięć dni na dwóch kółkach

Tegoroczne spotkanie odbywa się przede wszystkim pod hasłem „100 lat Niepodległej”, przypomniemy sobie także dość hucznie obchodzoną w Polsce 50. rocznicę śmierci Zofii Kossak-Szczuckiej. Ponadto w tym roku mija 40. rocznica wyboru papieża – Polaka, dlatego nasze spotkanie zakończymy w niedzielę w Wadowicach, gdzie weźmiemy udział w mszy świętej i zwiedzimy dom – muzeum Jana Pawła II – powiedział w czwartek naszej redakcji Mirosław Wenglorz, organizator rajdu.

W czwartek motocykliści odwiedzili Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca, złożyli kwiaty na pomniku legionistów na cmentarzu w Jabłonkowie i zawitali do polskiej szkoły i przedszkola w Łomnej Dolnej. Nauczycielki zapoznały ich z placówką, natomiast dzieci otrzymały od rajdowiczów podarunki i mogły, wbrew deszczowej pogodzie, przyrzeć się z bliska ich motocyklom. Z Łomnej goście udali się na Żwirkowisko, które jest jednym ze stałych punktów ich dorocznego rajdu.

Stuleciu Niepodległej poświęcony był w szczególności sobotni, cie-



• Pomimo deszczowej pogody dzieci obejrzały motory. Fot. DANUTA CHLUP

szyński program Spotkania Motocyklistów. W Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie uczestnicy rajdu wysłuchali wykładu Wojciecha Świąsa nt. 1918 roku na Śląsku Cieszyńskim oraz obejrzały rocznicową wystawę. Ponadto mieli okazję zapoznać się ze zbrodnią hitlerowską w Żywocicach, o której opowiedziała im krótko redaktor „Głosu”, Danuta Chlup, przedstawiając zarazem swoją powieść „Blizna”, której akcja toczy się na tle owych wydarzeń.

W pięciodniowym rajdzie wzięło udział przeszło 40 motocyklistów i pasjonatów ojczystej historii z całej Polski, a nawet z Hamburga. Byli zarówno stali bywalcy, jak i nowicjusze.

– Mąż uczestniczył w Rajdzie Katyńskim, podobało mu się, a koleżdy zachęcili go, by wziął udział także w Spotkaniu Motocyklistów na Śląsku Cieszyńskim. Oboje po raz pierwszy bierzemy udział w tym rajdzie – mówiła Regina Jerzyto z Włocławka. Bardzo podobała jej się wizyta w łomnińskiej szkole. – Wiedziałam, że na Zaolziu są polskie szkoły, ale nie wiedziałam, że są takie fajne – śmiała się kobieta. (dc)

Wspólnie poznajemy przyrodę

Od 1 czerwca 2017 roku do 31 maja 2018 roku Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania im. Żwirki i Wigury w Cierlicku razem ze Szkołą Podstawową nr 1 im. Józefa Piłsudskiego w Chybiu razem realizowały projekt pod nazwą „Wspólnie poznajemy przyrodę” w ramach współpracy transgranicznej Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska.

Celem projektu jest rozwój współpracy transgranicznej dwóch

szkół podstawowych oraz rozwijanie kompetencji dla odpowiedzialności za środowisko naturalne.

Środkiem do realizacji tego celu było wybudowanie ogrodu ekologicznego i zielonej klasy przy obu szkołach podstawowych, realizacja wspólnych wyjazdów (Leśny Park Niespodzianek Ustroń, Ogród – ZOO Ostrawa, Świat Techniki Ostrawa – Witkowice, Planetarium - Ostrawa i Arboretum - Nowy Dwór, Chata chlebowa - Brenna, Centrum Ekologii – Istebna) i dni projektowych

(Drzewa i krzewy okolicy, Praca z drzewem – karmniki, Dzień Ziemi, Ziola – podsumowanie projektu).

W projekcie wzięło udział 25 uczniów i 3 pedagogów z każdej szkoły podstawowej. Uczniowie nawiązywali relacje podczas wspól-

nych działań edukacyjnych, eliminowali bariery językowe i kulturowe. Bliżej poznawali region pogranicza, jego naturalne piękno, atrakcje, zabytki i dziedzictwo kulturowe.

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu

Rozwoju Regionalnego Programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska w ramach Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko i budżetu państwa.

(Artykuł sponsorowany GŁ-288)

O tym, co się udało bardzo, a co mniej...

Zapewne nie trzeba większości Zaolzian przekonywać, jakie wartości estetyczne, etyczne, wychowawcze i narodowe tkwią w pieśni ludowej, jaką rolę w jej przekazie, kultywowaniu, upowszechnianiu mają Przeglądy Cieszyńskiej Pieśni ludowej, których ostatnia edycja, czyli XXIV, została sprawnie przeprowadzona przez Centrum Pedagogiczne oraz PTA „Ars Musica” w ostatni wtorek w cieszyńskiej „Strzelnicy”.

Wspaniały był widok na salę wypełnioną młodymi, bardzo młodymi ludźmi w strojach. Było ich ok. 150, co jest swoistym rekordem ostatnich lat. Przeważali soliści, były i duety, małe grupy śpiewacze czy wokalnie-instrumentalne. Było na co patrzeć, było czego słuchać.

Parę zdań o tym, co udało się bardzo, a co mniej.

Co udało się bardzo

✗ Wzmiankowana już wyżej liczebność, która z kolei stawia wysoką ocenę nauczycielom, opiekunom, rodzicom z Czeskiego Cieszyna, Gnojnika, Wędryni, Jabłonkowa, Trzyńca, Mostów, Suchoj Górnjej, Bystrzycy, również ze Stonawy i Bukowca, zatem ze szkół mniejszych, ale jakże pięknie śpiewających.

✗ Wspaniałe było i to, że śpiewały całe rodziny, np. Pyszków, Jakubików. Wszystko zaczyna się tam, w rodzinie. Nie chcę tu powtarzać banalnego powiedzenia o nasiąkniętej skorupce, ale jest ono bardzo prawdziwe.

✗ Stosunkowo wysoki poziom wykonawczy, szczególnie w kategorii klas 6.-9., co – powtórzmy – jest rezultatem fachowej i odpowiedzialnej pracy w szkołach i poza nimi także.

✗ Rozumiemy wszyscy, że trady-



• Fotograficzna migawka z ostatniego Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej. Fot. BEATA SCHÖNWALD

cję kulturową należy pojmować jako całość, co oznacza, że do ludowego śpiewu należy strój i, rzecz jasna, gwara. Nie było od tej zasady wyjątku, choć tu i ówdzie można by pewne drobniaczki poprawić, ale cieszymy się z tego, co jest. Do ideału warto jednak zawsze dążyć.

✗ Gwara jest tradycyjnie na ogół bardzo dobra, w czym nasza młodzież bije na głowę rówieśników z prawego brzegu Olzy.

Problem zaczyna się pojawiać wtedy, gdy wykonawcy od Bystrzycy po Cieszyn wykonują pieśniczki góralskie, czyli w gwarze jabłonkowskiej. Często nie respektują jej zasad fonetycznych, a zatem związanych z wymową. Idealny stan byłby taki, gdyby każdy sięgał do swojego subregionu, w którym czuje się najpewniej, co podkreślały także odpowiedni stroje.

Co udało się mniej

✗ Od lat nie słyszymy śpiewów z Błędowic, Karwiny, Lutyni, a jest tam tyle wspaniałych pieśniczek.

✗ Mamy tyle przedszkoli, a tu zaśpiewały tylko dwie małe dziewczynki. Ale jak znakomicie. Jedna z Frysztatu, druga z Jabłonkowa. Poza tym pustka.

✗ Rodzi się niepokojąca moda na dziewczęce fryzury, na splatanie warkocza od góry czy od środka głowy. Nigdy czegoś

takiego nie było. Warkocz był zawsze naturalnym przedłużeniem włosów, spływał od karku na plecy, co można zauważyć na wszystkich dawniejszych zdjęciach. Warto je obejrzeć.

✗ Nigdy też koszuli nie wypuszczano na nogawice, co z kolei jest typowe dla Słowian wschodnich. My do nich jednak nie należymy, więc koszule nie wypuszczamy, ale wpuszczamy w nogawice, czyli spodnie.

✗ Dały się zauważyć drobne uchybienia intonacyjne i rytmiczne (za szybko), natomiast skaza znacznie większą jest takie wykonywanie pieśni, zwłaszcza w duetach, grupach śpiewaczych, w których pierwsza fraza prowadzona jest w jednogłosie, następne już w dwugłosie. Tak śpiewa się od Żywiec do Ukrainy i dalej na wschód. U nas nie.

Przed nami edycja XXV Przeglądu, jubileuszowa, na dodatek w roku 100-lecia urodzin Stanisława Hadyny (2019), patrona tej imprezy. Organizatorzy, jak sądzę, zrobią wszystko, by była dostojna, uroczysta i z odpowiednim koncertem finałowym. Jednak z tego, co było w tym roku, trzeba się radować i dziękować tym, którzy wiedzą, jaką moc ma ludowa pieśniczka. I mają determinację, by tę wiedzę przekuć w kulturową rzeczystwość.

Daniel Kadłubiec

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



• Zdjęcie pod Kolumną Adama Mickiewicza na Starym Mieście we Lwowie. Pomnik został wzniesiony w stylu neoklasycystycznym w latach 1902-1904, według projektu Antoniego Popiela, a odsłonięty 30 października 1904. Fot. ARC

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody...

Tymi słowami można rozpocząć kolejną wędrowkę karwińskich PZKO-wców oraz sympatyków fryszackiego Koła, tym razem do Lwowa i w jego okolice. Pierwszego dnia docieramy do hotelu „Panska Góra” na obrzeżach Lwowa, skąd będziemy wyruszać na wspólne wojaże.

Następnego ranka jedziemy na Starówkę, która w 1997 roku została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Legenda o powstaniu miasta głosi, że około roku 1251 król Rusi Daniel I Halicki (król Danił) założył w dolinie rzeki Pełtwi ogromny gród Lwów,

nazwany od imienia jego syna Lwa. Zwiedzając Starówkę, która zajmuje obszar 600 metrów kwadratowych, oglądamy m.in. pomnik Adama Mickiewicza, wnętrze Opery im. Salomei Kruszelnickiej, Prospekt Swobody, Katedrę Łacińską, kaplicę Boimów, Rynek Główny, Ratusz, Czarną Kamienicę i Kamienicę Królewską, Aptekę – muzeum. Po obiedzie wyruszamy na Cmentarz Łyczakowski, założony w 1786 roku, galerię sztuki pod gołym niebem. Tutaj spoczywają m.in. Maria Konopnicka, Gabriela Zapolska, Stefan Banach, Julian Ordon, Władysław Szajnocha, Artur Grottger, Seweryn Goszczyński, Iwan Franko. Autono-

miczną częścią Cmentarza Łyczakowskiego jest Cmentarz Obrońców Lwowa, potocznie nazywany Cmentarzem Orłąt Lwowskich. Przechodzimy uliczkami, odczytujemy nazwiska młodych ludzi, uczniów i studentów, którzy w 1918 roku nie mogli pogodzić się z myślą, że polskie miasto za pośrednictwem Ukraińskiego Komitetu Wojskowego zostanie opanowane przez mniejszość ukraińską.

Trzeciego dnia wyruszamy do Oleska, gdzie nad rzeką Libeną na wzgórzu mieści się warowny zamek, który w XVI wieku wzniesli Sienieńscy, później Daniłowiczowie. Następnie karkołomnymi ukraińskimi bocznymi drogami podejździemy pod XVII-wieczny pałac-fortecę Koniecpolskich i Rzewickich w Podhorcach, u stóp którego rozpościera się równina doliny rzeki Styr. Trzeci przez nas odwiedzony zamek znajduje się w Złoczowie – mieście z bastionową cytadelą o tradycjach sięgających poł. XVI wieku. Wyjeżdżając na obrzeża Lwowa widzimy małe poletka, na których ludzie uprawiają ziemniaki, fasolę i inne warzywa. Prosty człowiek, by żyć na normalnym poziomie, musi się ciężko napracować, co niesie ze sobą częste wyjazdy za chlebem za granicę. W drodze powrotnej do granicy, od której Lwów oddalony jest tylko o 80 km, ciekawi jesteśmy, ile czasu tam spędzimy. Wszystko wszak idzie gładko i po ponad dwóch godzinach opuszczamy Ukrainę, wjeżdżając do Polski.

Marcela Wierzoń



Nauczyciele świętowali

Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC zorganizował kolejną edycję

uroczystych obchodów Dnia Nauczyciela dla swoich członków. Tegoroczna impreza odbyła się tradycyjnie w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Oprócz ponad 150 pedagogów zrzeszonych w TNP, zaproszenie przyjęli również konsul RP w Ostrawie – Janusz Bilski, wicehetman Stanisław Folwarczny, prezes PZKO – Helena Legowicz, prezes Macierzy Szkolnej – Tadeusz Smugała, dyrektor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego – Marta Kmet, zastępca dyrektora regionalnego inspektoratu ČŠI – Kazimierz Worek.

Coroczne spotkania to ukłon w stronę pedagogów oraz podziękowanie za ich dotychczasową pracę. Część z nich została za zasługi wyróżniona w sposób szczególny, otrzymując Dyplom Honorowy Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Dorota Śmiłowska, Urszula Sikora, Halina Gaura, Ilona Zielina, Sonia Feber, Alicja Berki i Bohdan Prymus.

Nieodłącznym elementem spotkań jest program kulturalny. Swoją obecnością zaszczylił nas Przemysław Branny – aktor i piosenkarz pochodzący z Czeskiego Cieszyna. Jego występ poprzedził zespół „Zorómbek” z programem folklorystycznym.

Ostatnim, ale równie ważnym punktem programu, był poczęstunek. Miła i nieformalna atmosfera sprzyjała wspólnemu biesiadowaniu, a że jest to jedna z niewielu okazji, by spotkać się w tak licznym gronie poza murami szkół, rozmowy i wspomnienia miały swój koniec dopiero w godzinach wieczornych.

Anna Werner

Bystrzyca kocha śpiewać

Życie jest muzyką. W przypadku Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy to prawda. Szkoła zorganizowała w sobotę w Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu XX Koncert Majowy z udziałem swoich chórów „Crescendo” i „Wiolinki”. Jego tytuł, jak również tytuł finałowej piosenki, brzmiał „Życie jest muzyką”.



• „Wiolinki” w repertuarze rozrywkowym.



• Młodzi chórzyci w góralskich klimatach. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Młodsze „Wiolinki” i starsze „Crescendo” śpiewają pod batutą nauczycielki Danuty Cymerys od dwudziestu lat. Jak przyznała, w tym czasie wiele się zmieniło. Z jednej strony nowe technologie ułatwiły dostęp do podkładów muzycznych, z drugiej strony coraz trudniej jest zainteresować dzieci i młodzież typowymi utworami chóralnymi. – Tych dwadzieścia lat to ogromny przełom, ogromna zmiana w technice i technologii. Kiedyś zdobycie podkładu muzycznego graniczyło z cudem, pan Macoszek dwoił się i troił, żeby wszystkie zainteresowane szkoły zaopatrzyć w podkłady muzyczne. Teraz nie sprawia to najmniejszego problemu. Pobiera się z Internetu i się ma. Z drugiej strony, kiedy rozpoczynaliśmy koncerty majowe, absolutnie gros repertuaru tworzyły pieśni

chóralne. Dzieci chętnie je wtedy śpiewały. Z biegiem czasu to się zmieniło. My co prawda pieśni chóralne nadal wykonujemy, ponieważ uważam, że to podstawa, dzieci woła jednak utwory rozrywkowe – stwierdziła dyrygentka. W sobotę zaśpiewały jedne i drugie. I nie tylko to, bo wystąpiły również w towarzystwie dorosłego zaprzyjaźnionego chóru „Collegium Cantorum” pod dyrekcją Anny Szawińskiej, absolwentów szkoły, a nawet rodziców.

Zdaniem dyrektor Renaty Gill, posiadanie takich chórów to wielka korzyść dla szkoły. – „Wiolinki” i „Crescendo” reprezentują naszą szkołę zarówno w gminie, jak i poza granicami Bystrzycy, a także poza granicami naszego państwa, ponieważ występują nie tylko w Republice Czeskiej, ale też w Polsce i innych krajach – powiedziała. Bystrzyckie chóry szkolne działają na zasadzie kółka. – Dzieci zgłaszają się do nich na początku roku

szkolnego. Chociaż członkostwo w chórze jest dobrowolne, staramy się, żeby śpiewały przez cały rok, by praca nie poszła na marne. Zwykle jednak zostają – przekonywała dyrektorka. Szóstoklasista Tobiasz Sajdok jest tego przykładem. – W chórze śpiewam od drugiej klasy. Zaprosił mnie kolega, który zapisał się do chóru już jako pierwszoklasista. Bardzo lubię śpiewać, więc się zdecydowałem – powiedział chórzysta.

W sobotę na widowni sali teatralnej trzynieckiej „Trisii” zasiadli rodzice, dziadkowie, absolwenci i sympatycy chóru oraz oficjalni goście – przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, polskich organizacji na Zaolziu i gminy Bystrzyca. – Wrażenie jest niesamowite. Byłem pod wrażeniem zwłaszcza tych pierwszych patriotycznych utworów. Bardzo mi się podobało, że śpiewali je wspólnie dorośli i dzieci. Bo to jest najważniejsze, żeby przekazywać

polskość kolejnym pokoleniom, a właśnie to mogliśmy tutaj oglądać – przyznał w rozmowie z „Głosem” konsul generalny RP, Janusz Bilski. Podobało się jednak wszystkim. Świadczyły o tym brawa, kwiaty i słowa uznania pod adresem kierownictwa chórów, Danuty Cymerys i Andrei Opluštli.

– Dwadzieścia lat śpiewania z dziećmi to przede wszystkim dużo radości i przyjemności, dużo wyzwań, dużo konkursów, wyjazdów, dużo serc, które pozostały z nami. A największy sukces? To, że jesteśmy, śpiewamy i że możemy dawać radość ludziom i sobie – powiedziała „Głosowi” dyrygentka. ▲

36

pozycji liczył sobotni XX Koncert Majowy bystrzyckich chórów szkolnych „Wiolinki” i „Crescendo” oraz ich goście – chóru „Collegium Cantorum”, absolwentów i rodziców. Rozpoczęto od pieśni patriotycznych „Gaude Mater Polonia”, „Marsz Polonii” i „Ojcowski dom” oraz bardziej ambitnych utworów chóralnych. Po nich nastąpiła wianka pieśni i tańców góralskich oraz pasma utworów rozrywkowych głównie polskich, ale też czesko- i angielskojęzycznych. Finałowymi piosenkami były „Kolorowe jarmarki” i „Życie jest muzyką”.

Chcą występować do setki

Na naszym terenie nie brakuje chórów ze stuletnim stażem. Chór mieszany „Zaolzie” z Orłowej-Lutyni ma nadzieję, że też dotrwa do setki. Brakuje mu niewiele. W sobotę w Domu Kultury w Orłowej obchodził jubileusz 95-lecia.

Chór „Zaolzie” został założony jako chór Macierzy Szkolnej w związku z otwarciem polskiej szkoły w Lutyni Górnej. Od czasów powojennych działa przy Miejscowym Kole PZKO w Orłowej-Lutyni. Liczy 23 raczej starszych wiekiem śpiewaków. Jak podkreśla jednak jego prezes, Andrzej Bartulec, dzięki temu, że chórzyci spotykają się regularnie co tydzień na próbach, chór jest jednym z głównych filarów koła.

Na koncercie jubileuszowym „Zaolzie” zaprezentowało się w dobrej kondycji i z ambitnym repertuarem artystyczno-sakralno-ludowym.

Od dwóch lat chórem dyryguje Czeszka, nauczycielka śpiewu w Podstawowej Szkole Artystycznej w Orłowej-Porębie, Magdalena Mencnerowa. – Rozumiem po polsku, choć uczenie się polskich tekstów sprawia mi pewną trudność. Chór, z którym pracuję od dwu lat, darzę dużym szacunkiem. To ludzie już starsi wiekiem, wszyscy jednak bardzo się starają i żywią wielką miłość do muzyki. Myślę, że zrobili kawał dobrej roboty – powiedziała „Głosowi” dyrygentka. Pałeczkę przejęła po Urszuli Odstrčil, prowadzącej chór przez długie 27 lat.

W sobotę Magdalena Mencnerowa nie tylko chórem dyrygowała, ale też wykonała partie solowe. Zanim jednak „Zaolzie” przedstawiło się na scenie, zaśpiewał gościnnie jeden z jego czterech chórów partnerskich z Polski – Chór Mieszany



• Chór „Zaolzie” zaprezentował się w dobrej kondycji. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Parafii św. Katarzyny w Czechowicach-Dziedzicach pod dyrekcją Agnieszki Gregorczyk-Synkow-

skiej. Delegacje pozostałych, jak również delegacje chórów, polskich organizacji z Zaolzia oraz miasta

Orłowej zasiadły na widowni. Z kolei w drugiej części programu wystąpili aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego z przedwojennym repertuarem ze spektaklu „Powróćmy jak za dawnych lat”.

Konferansjerem popołudnia był chórzysta Roman Dorda. Poszczególne punkty programu nie tylko zapowiedział, ale przybliżył również 95-letnią historię orłowsko-lutyńskiego „Zaolzia”. Wspominał też o jego największych sukcesach, do których należy zaliczyć Wpis do Złotej Księgi PZKO czy uzyskanie Złotej Odznaki Honorowej Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Natomiast w ciągu ostatnich pięciu lat chór cieszył się z 3. miejsca i wyróżnienia zdobytych w 2015 i 2017 roku w Konkursie Pieśni Chóralnych im. Czesława Prudla w Lyskach. (sch)

IVAN TÁSLER, LIDER FORMACJI IMT SMILE, DLA »GŁOSU«:

Folklor może być seksowny

Na Słowacji mają od prawie dwudziestu lat status gwiazdy. Ostatnia duża trasa koncertowa preszowskiej grupy IMT Smile okazała się kultowa – muzycy występowali bowiem na jednej scenie z najbardziej popularnym słowackim zespołem folklorystycznym – „Lúčnica”. W sobotę 12 maja dali znakomity koncert na Bystrzyckim Złocie. O muzyce, sokołach, polskiej odwadze i pięknych tancerkach gawędziłem z liderem grupy, Ivanem Táslerem.

Janusz Bittmar

Waszej najnowszej muzyki nie da się w prosty sposób zaszkladkować. Poprockowy początek kariery chyba jednak nie był ślepyim torem, bo odnoszę wrażenie, że wciąż znakiem rozpoznawczym IMT Smile są mocne, łatwo wpadające w ucho refreny...

– Nie wstydzę się naszych popowych albo – jak kto woli – poprockowych pierwszych albumów. Obecnie jednak wiele się zmieniło. Nasza muzyka jest bardziej eklektyczna, bo też wszyscy jesteśmy starsi, bardziej doświadczeni. Prywatnie słucham dużo jazzu, odkryłem też w pełni uroki słowackiego folkloru. IMT Smile nie stoi w miejscu. Inspirujemy się światem, który nas otacza.

Czy odkrycie uroków słowackiego folkloru wiąże się z waszą udaną trasą koncertową z „Lúčnicą”?

– To był ostatni element układanki. Już wcześniej zauważyłem, że kiedy słyszę słowackie piosenki ludowe, to moje nogi same rwą się do tańca (śmiech). Trasa z „Lúčnicą” uświadomiła mi, że nasz folklor, nasza spuścizna narodowa mają tyle piękna, że aż ciarki mają tyle piękna, że aż ciarki przechodzą po plecach. W młodości z przymrużeniem oka podchodziłem do piosenek ludowych. Kojarzyły mi się z festiwalami folklorystycznymi, babciami i dziadkami w strojach ludowych. Tymczasem folklor może być seksowny, atrakcyjny również dla młodych odbiorców. Trzeba tylko otworzyć szeroko oczy i pozbyć się głupich uprzedzeń.

W otoczeniu pięknych tancerek „Lúčnicy”, o których śpiewał kiedyś m.in. zespół Elán, uprzedzenia szybko pryskają...

– Faktycznie. Uprzedzenia szybko minęły, ale z kolei trudno było się skoncentrować na muzyce (śmiech). To temat na dłuższą rozmowę, bo urodę tancerek „Lúčnicy” nie da się opisać jednym zdaniem.

Ostatni album „Na ceste 1979” przesiąknięty jest folklem, a nawet country. Włącznie z okładką wpisującą się w klimat amerykańskich zespołów z Nashville...

– To był celowy zabieg. Jak już mówiłem, elementy muzyki ludowej nie są nam obce, a folk i country to też przecież ludowa nuta. W dodatku zamierzaliśmy nagrać album bardziej kameralny, z wykorzystaniem instrumentów akustycznych. Wiązało się to między innymi ze zmianą głównego gitarzysty. Z grupą pożegnał się Peter Bič, a przyszedł Tomáš Slávik. Nie oznacza to jednak, że teraz IMT Smile brzmi folkowo. To tylko jeden z kierunków, ale nasz koncert w Bystrzycy chyba pokazał, że potrafimy również dać czadu.

Faktycznie, było sporo klimatów bałkańskich, a na deser słowacki przebrój minionego roku, czyli „Hej sokoly”, który publiczność Złotu zaśpiewała z wami po polsku. Byłeś w szoku?



• IMT Smile na Bystrzyckim Złocie. Ivan Tásler pierwszy z lewej. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Muszę przyznać, że bystrzycka widownia zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Zagraliśmy na pograniczu trzech państw, Republiki Czeskiej, Polski i Słowacji. Może dlatego w Bystrzycy wszyscy tak spontanicznie reagowali na naszą muzykę.

– Skądże. Wiedziałem, że to polsko-ukraińska piosenka ludowa. Zresztą dla was, Polaków, bardzo ważna, a więc starałem się zaśpiewać ją jak najlepiej. Najpierw zagraliśmy ten utwór po słowacku, tak jak zabrzmiał w filmie „Čiara”, a potem spontanicznie wyszło, że publiczność dołączyła polskojęzyczną wersję. O mało nie popłakałem się ze wzruszenia. Znam oryginalną wersję językową, ale nie odważyłem się zaśpiewać ją samemu. Muszę przyznać, że bystrzycka widownia zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Zagraliśmy na pograniczu trzech państw, Republiki Czeskiej, Polski i Słowacji. Może dlatego w Bystrzycy wszyscy tak spontanicznie reagowali na naszą muzykę. Do tej pory miałem bowiem wrażenie, że w Czechach nie jesteśmy tak rozpoznawalni, jak na Słowacji.

Powód, dla którego słowackie zespoły nie potrafią się przebić na czeskim

rynku muzycznym, może z wyjątkiem No Name i Elánu, jest moim zdaniem prozaiczny. Czeskim stacjom radiowym brakuje odwagi. Czy też tak uważasz?

– To bardziej skomplikowany problem. Mam wrażenie, że nam, Słowakom, często w kluczowych chwilach brakuje pewności siebie. Z jednej strony podróżujemy po Europie bez paszportu, a z drugiej zamykamy się w sobie, co prowadzi do izolacji. Polakom natomiast nie brakuje odwagi i bardzo dobrze.

Czy nie pomyślałeś nigdy o tym, że z Preszowa znacznie bliżej jest do Krakowa i Warszawy, niż do Pragi? Nigdy nie kuśił was polski rynek muzyczny?

– Zagraliśmy kilka koncertów w Polsce. Odwiedziliśmy Warszawę i Lublin, było fajnie, ale przyznam się, że o podbiciu tamtejszego rynku nie pomyślałem.

Pamiętam, że słowackie grupy Noca-deń i Peha próbowały, i to z niezłym skutkiem...

– Oj, tak, to nasi przyjaciele. Słyszałem, że kilka lat temu koncertowali w jednej z największych stacji radiowych w Polsce (w „Trójce” – przyp. autora), zaliczyli też trasy koncertowe po Polsce. W świadomości polskich słuchaczy chyba zapisał się znacznie lepiej od nas, o czym świadczy zresztą twoje pytanie. Nie ukrywam, że zaskoczyłeś mnie nim.

W Czechach najwięcej osób kojarzy cię z piosenkarzem Richardem Müllerem, z którym nagrałeś dwa świetne albumy. Czy jest szansa, że ta współpraca będzie kontynuowana?

– Obecnie Richard współpracuje z innym kompozytorem, Ondrą Brzobohatym. Pozostajemy jednak przyjaciółmi i to bardzo bliskimi. Richardowi dużo zawdzięczam, jeżeli chodzi o moją karierę. Jesteśmy w częstym kontakcie, ale wspólnego albumu na razie nie planujemy. Każdy podąża własną ścieżką, zresztą ostatnia płyta Richarda Müllera jest bardzo udana. Dla nas ubiegły rok też był udany. Wspominaliśmy piosenkę „Hej sokoly”, która zabrzmiała w najbardziej kasowym słowackim filmie wczeczasów – „Čiara”. Reżyser Peter Bebjak zaprosił nas do Karłowich Warów na tamtejszy festiwal, co wiązało się dla nas ze sporym przeżyciem. Nigdy wcześniej nie spacerowałem po czerwonym dywanie, chłopaki z zespołu też nie. To była namiastka Hollywood. ▲

Przyszłam tutaj tylko na chwilę

Rozmowa z Lidią Chrzanówną, odtwórczynią roli Diane w najnowszym spektaklu Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego pt. „Tektonika uczuć”. Aktorka obchodzi 30-lecie pracy w Czeskim Cieszynie.

Witold Koźdoń

Obchodzi pani właśnie jubileusz 30-lecia pracy na scenie Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Szykujecie z tego powodu jakiś okolicznościowy wydarzenie?

– To jest dla mnie bardzo przyjemne, ale żadnego benefisu z tej okazji nie robimy, może jakiś małe klubowe spotkanie po premierze. Po prostu spektakl „Tektonika uczuć” traktuję jako mój jubileuszowy. Postanowiłam podzielić się tą informacją z widzami i w ten sposób podziękować im, że przez te 30 lat chcieli spotykać się ze mną w teatrze, być świadkami moich sukcesów i porażek. Serdecznie zapraszam wszystkich przyjaciół na premierę, wyjątkowo w piątek, 25 maja o godz. 17.30.

Pamięta pani swoje początki nad Olzą?

– Oczywiście. Do Teatru Cieszyńskiego przyszłam z Bielska-Białej w sezonie 1988/1989. Tak więc obecny sezon jest moim jubileuszowym. Pojawiłam się w Czeskim Cieszynie w momencie, gdy Karol Suszka odchodził do Ostrawy, a zastępował go Rudek Moliński. W efekcie umowę podpisywałam z obu panami. Na scenie pojawiałam się natomiast w baśni Andersena „Świniopas”.

Końcówka lat 80. XX wieku to zupełnie inna epoka. Krótko potem nastąpiły wielkie i gwałtowne zmiany. Jak pani dziś patrzy na tamte czasy?

– Jak większość z nas przyszłam tutaj tylko na chwilę. Tyle że ta

chwila wydłużyła się do 30 lat. Jak to w życiu bywa, w mojej karierze były momenty lepsze i gorsze, ale nigdy nie żałowałam tamtej decyzji. W ciągu tych 30 lat mocno związałam się też z regionem. Wiąże się z tym śmieszna historia. Będąc jeszcze w szkole teatralnej, przyjechaliśmy do Cieszyna na jakiś festiwal. Gdy zobaczyłam Rynek oniemiałam i pomyślałam, że chciałabym tutaj zamieszkać. No i stało się, pewnie jakaś gwiazda wtedy spadała z nieba.

Co sprawiło, że tak dobrze się pani zaaklimatyzowała na Zaolziu i spędziła tutaj już 30 lat?

– Po prostu Teatr Cieszyński mi odpowiada. To teatr miejski, który wystawia przeróżne sztuki. To nie jest scena, która gra wyłącznie awangardę, klasykę czy komedię. U nas gra się wszystko, więc aktorom daje to duże pole do popisu. Poza tym uwielbiam cieszyńską publiczność. Od zawsze powtarzam, że nie ma drugiego teatru, w którym ten sam widz pięć, sześć razy w roku przychodzi na spektakl. To się zdarza tylko w Czeskim Cieszynie i to jest piękne. Ale z Cieszynem związałam się również rodzinne. Wysłałam za męża, córka zaczęła tutaj chodzić do szkoły, a ja nie odczuwałam potrzeby robienia kariery w innym miejscu.

Jak krótko podsumuje pani 30 lat swej pracy zawodowej?

– Miałam okazję grać różne role. Świetnie czuję się w polskiej klasyce. Bardzo dobrze wspominam „Zemstę”. Lubię wiersz, a także



Fot. KARIN DZIADEK

współczesną, „dziwną” literaturę. Niemal każdy spektakl to nowe aktorskie wyzwanie, dlatego nie mam ulubionego. Lubię za to grać dla dzieci. Występy w bajkach dla najmłodszych dają mi szaloną satysfakcję.

Wie pani, co będzie robiła za rok?

– Mam nadzieję, że to samo, co teraz. Dziś jestem związana z tym regionem. Córka studiuje w Ołomuńcu, poza tym po prostu nie widzę powodu do wielkich zmian, bo one niczego w moim życiu nie wnoszą.

Miłość niejedno ma imię

„Tektonika uczuć” – najnowszy spektakl Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie będzie miał premierę w piątek, 25 maja.

Przedstawienie autorstwa Erica Emmanuela Schmitta wyreżyserował Pavel Ondruch, a grają w nim: Lidia Chrzanówna (Diane), Rafał Walentowicz (Richard), Halina Paseková (Pani Pommeray), Barbara Szotek-Stonawski (Rodica Nicolescu), Małgorzata Sikora (Elina).

W „Tektonice uczuć” pisarz zagłębia zakamarki ludzkich dusz. Główni bohaterowie, Diana i Richard, są w sobie zakochani, chcą się pobrać, lecz razem... oboje myślą o rozstaniu. Rozmawiają, ale nie potrafią się porozumieć. **Dramat Schmitta ukazuje skomplikowane relacje w związku dwojga ludzi, gdzie miłość odgrywa najważniejszą rolę.**

Gdy potrzebowałam zmiany, zapisałam się na studia pedagogiczne i skończyłam je, cały czas grając w teatrze. Dziś jestem więc nie tylko aktorką, ale również pedagogiem.

A myśli pani, że najważniejsza teatralna rola jeszcze przed panią?

– Tego nie wiem, nie mam roli, o której marzę. Teatr zawsze potrzebuje młodych aktorek, ponieważ ich brakuje, natomiast role podlotków są z reguły sztampowe i proste do grania. Dużo ciekawsze są kreacje pisane z myślą o starszych aktorkach. To często poważne zawodowe wyzwania i mam nadzieję, że jeszcze nieraz przyjdzie mi się z nimi zmierzyć.

NASZA RECENZJA

Widzowie płakali ze... śmiechu

Na deskach Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego można oglądać popularną farsę „Mayday” Ray’a Cooney’a w reżyserii Karola Suszki. To jedna z najbardziej zabawnych komedii w jego dorobku. Jest to też najchętniej grana sztuka tego autora, a świadczy o tym jej popularność w teatrach na całym świecie, w tym na polskich scenach. Dramaturgiczne dzieło Cooney’a stanowi wdzięczny materiał do zmagania scenicznego dla aktorów, którzy mogą w pełni rozwinąć komediowe skrzydła. Dla publiczności zaś gratką jest obserwowanie znanych jej wykonawców w zupełnie nowych, niejednokrotnie szokujących wcieleniach.

Co wprawia widzów w ten doskonały nastrój? Śledzenie jak pewien nieszczęśnik z minuty na minutę popada w coraz większe tarapaty, u źródła których jest jego kłamstwo i mylne przekonanie, że jest bardzo cwany. Londyński taksówkarz bigamista (Tomasz Kłaptocz) prowadzi dwa równoległe życia u boku dwóch kochających go żon, w dwóch mieszkaniach. Żona nu-

mer jeden (Joanna Litwin) nie ma pojęcia o istnieniu żony numer dwa (gościnnie zastępująca Patrycję Sikorę Izabela Kapias) i na odwrót. Kobiety zapewne nigdy nie dowiedziałyby się o kłamstwie taksówkarza, gdyby nie pewien wypadek na ulicy, który wywołuje efekt domina. Główny bohater próbuje za wszelką cenę ukryć podwójne życie przed dziennikarzami, policją i przede wszystkim żonami, ale przez to łąduje się w coraz większe kłopoty.

Muszę przyznać, że „Mayday” w wykonaniu zespołu Sceny Polskiej w reżyserii dyrektora Teatru Cieszyńskiego, Karola Suszki, to najzabawniejsza inscenizacja tej sztuki, jaką widziałam w polskim teatrze. Mimo iż reżyser postanowił posunąć do ekstremum komediowe napięcie spektaklu, a aktorzy niejednokrotnie popadają wręcz w błazenadę, w niczym to nie przeszkadza, a wręcz idealnie pasuje do wystawianej sztuki. Jedynym minusem oglądania takiego przedstawienia jest bolący brzuch ze śmiechu. Suszka stwierdził (i słusznie),

że jeśli widzowie przyszedli po zabawę i śmiech, to obdaruje ich tym po stokroć. Nie zrobiłby jednak tego prześmiesznego spektaklu bez aktorów, którzy doskonale odnaleźli się w zaproponowanym im repertuarze. Największą ciekawostką tego przedstawienia jest rola Tomasza Kłaptocza, który wcielił się w główną rolę taksówkarza bigamisty. Aktor znany publiczności Sceny Polskiej z pogłębionych wcieleni dramatycznych pokazał, że równie dobrze czuje się w przedstawieniu lekkim, komediowym. W duecie ze swoim scenicznym przyjacielem Stanley’em Gardnerem, którego zagrał Grzegorz Widera, zagrali kilka fantastycznych scen, dzięki którym widzowie śmieją się do łez.

Karol Suszka przy „Mayday” współpracował ze scenografem Oleksandrem Owerczukiem i znowu dało to dobry efekt. Scenograf zdecydował się umieścić w przestrzeni scenicznego oba mieszkania taksówkarza bigamisty, ale w tak zmyślny sposób, że widzowie nie mają problemu z identyfikacją, gdzie w danym momencie toczy



• Oni decydują o kształcie „Mayday”. Tomasz Kłaptocz, Grzegorz Widera, Mariusz Osmelak i Joanna Litwin. Fot. WIESŁAW PRZECZEK

się akcja przedstawienia. Ciekawym dodatkiem jest przedtaksówki w wymiarach 1:1, ustawiony w centralnej części sceny. Warto też podkreślić, że scenografia została zaprojektowana z dużym smakiem i wyczuciem kolorystyki, podobnie jak przy „Moralności pani Dulskiej”, którą w bieżącym sezonie artystycznym Suszka i Owerczuk przygotowali na Scenie Czeskiej Teatru Cieszyńskiego.

Są tacy, którzy zżymają się na farsy w teatrze. Przecież niczego nie uczą, serwując jedynie głupią fabułę. Teatr jednak powinien

nie tylko uczyć, ale i bawić, dawać chwile rozrywki i wytchnienia po pracy i innych codziennych znojach. „Mayday” Sceny Polskiej jest zdecydowanie przedstawieniem, na które warto się wybrać, jeśli po prostu chcemy poprawić sobie humor. A przecież radości i uśmiechu nigdy za dużo. Z tego to powodu najnowszy spektakl w reżyserii Karola Suszki ma szansę stać się hitem Teatru Cieszyńskiego i, podobnie jak na innych polskich scenach, latami nie schodzić z afisza, czego oczywiście zespołowi gorąco życzę.

Małgorzata Bryl-Sikorska

SPORT

W SKRÓCIE

MISTRZOSTWO W CIENIU

SKANDALU. Piłkarze Legii Warszawa zostali mistrzami Polski. Za pracę, którą wykonali, pochwalili legionistów m.in. prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zbigniew Boniek. Pojedynek Legii z Lechem Poznań nie obył się jednak bez ekscesów. Na skutek niewłaściwego zachowania kibiców gospodarzy mecz przerwano w 76. minucie, a następnie przyznano walkowera warszawskiemu klubowi. Legia na medalowych pozycjach wyprzedziła w tabeli Lotto Ekstraklasy Jagiellonię Białostok i Lecha Poznań. Na czwartym miejscu sezon zakończyli piłkarze Górnika Zabrze.



TRASA 75. TOUR DE POLOGNE.

Organizatorzy Tour de Pologne odkryli karty związane z 75. edycją wyścigu narodowego. Kolarze wystartują 4 sierpnia w Krakowie, a wyścig zakończą 10 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej. Tegoroczna edycja Tour de Pologne zawita m.in. do Katowic, Bielska-Białej, Zabrze i Szczyrku. Kolarze wyjadą też poza granice Polski, odwiedzając słowacki Poprad. Zaolziańskim kibicom wyścig od zawsze będzie kojarzył się z legendarną metą w 2011 roku w Cieszynie, gdzie triumfował wówczas jeszcze mało znany Słowak Peter Sagan.



LEWANDOWSKI MA NAJBLIŻEJ DO MANCHESTERU CITY.

Kolejna odsłona serialu „Gdzie zagra Robert Lewandowski w nowym sezonie”. Dziennikarz Mateusz Borek zdradził, że w grę wchodzi obecnie trzy kluby: Chelsea, Manchester City i Paris St. Germain. Trenerem Manchesteru City jest Pep Guardiola, który w przeszłości prowadził „Lewego” w Bayernie Monachium. Sytuacja ma się rozstrzygnąć jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw świata w Rosji.



UDANY START KRZEWINY.

Niewiele, a dokładnie 22 setnych sekundy zabrakło Jakubowi Krzewinie do wywalczenia minimum na sierpniowe mistrzostwa Europy. Polski sprinter zajął w weekend drugie miejsce na mityngu w niemieckim Rehlingen, osiągając na dystansie 400 m czas 46,44. Dla Krzewiny był to pierwszy ostry start po zgrupowaniu w Spale.



MILIK IDZIE JAK BURZA. Nie zwalnia tempa Arkadiusz Milik. Napastnik reprezentacji Polski strzelił pierwszego gola dla Napoli w wygranym meczu z FC Crotone 2:1 na zakończenie sezonu Serii A. Całe spotkanie w barwach Napoli zaliczył polski pomocnik Piotr Zieliński.

(jb)

Skapani w złocie

Piłkarze ręczni Banika Karwina świętują. Po ośmiu latach nad Olzę wrócił złoty medal ekstraklasy! Zwycięską bramkę w finale z Pilzno zdobył Marek Monczka. Ze złotego medalu raduje się również polski obrotowy Tymoteusz Piątek.

4. finał ekstraklasy

PILZNO KARWINA 29:30

Do przerwy: 13:15. Karwina: Marjanović, Mokroš, Juráš – Monczka 9/4, Jan Užek 5, Brůna 4, Zbránek 3, Nedoma 2, Solák 2, S. Mlotek 3, Piątek 1, Jiří Užek, Drzyzga 1, Nantl, Plaček, Wozniak

Janusz Bittmar

Szczyptorniści Karwiny w finale ekstraklasy pokonali w czterech meczach faworyzowane Pilzno. Decydujący krok uczynili podopieczni trenera Marka Michaliski w niedzielę, wygrywając na parkiecie Talentu Pilzno 30:29. Kluczowe dla losów finałowej konfrontacji były jednak dwa zwycięstwa Karwiny przed własną publicznością, po których Banik od razu zdobył finałowego meczobola. Pilzno zagrało w sobotę z przyszłowiowym nożem przy gardle, obniżając stan rywalizacji na 1:2. W niedzielę Banik postawił „kropkę nad i”, pokonując gospodarzy po kolejnym zawałowym meczu. Gwiazdami niedzielnego pojedynku byli Nemanja Marjanović, Marek Monczka, Michal Brůna i Jan Užek. – To piękny triumf, który tak na dobrą sprawę zaskoczył nas wszystkich. Wciąż mamy stosunkowo młody zespół, który jednak w najważniejszych momentach play off pokazał charakter – stwierdził szczęśliwy szkoleniowiec Karwiny, Marek Michalisko.

Karwiniacy „w miarę szybko” wrócili do domu i zapowiadają huczne świętowanie wspólnie z kibicami. Dla Banika to trzynasty złoty medal w historii klubu. – Dla mnie to medal okupiony największą harówką – stwierdził Michal Brůna, który przed sezonem wrócił z zagranicznych wojaży, by pomóc zrealizować marzenia wódcy karwińskiego klubu. – W drużynie jest przewaga młodych, utalentowanych chłopaków. To dobrze wróży na przyszłość, ale zawodnikom młodej generacji potrzebne jest doświadczenie. Ten sezon scementował ich należyście – zaznaczył Brůna. Cztery złote medale posiada w swoim dorobku sportowym bramkarz Nemanja Marjanović. Wszystkie w barwach Karwiny. – Kiedy zadzwonili przed sezonem z Karwiny, nie namyślałem się zbyt długo. W Karwinie przeżyłem najpiękniejsze chwile w karierze – zdradził serbski golkipier. Jego interwencje przyprawiły Pilzno o palpitację serca. Im bliżej końca niedzielnego meczu, tym bardziej czarował w bramce Marjanović. ▲



● Złota drużyna na frysztańskim rynku. Zdjęcia: IVO DUDEK

Sukces po ośmiu latach

Po raz ostatni karwiniacy radovali się ze zdobycia mistrzowskiego tytułu w sezonie 2009/2010. Wówczas pierwsze skrzypce w zespole grali snajper Vojtěch Petrovský i bramkarz Tomáš Mrkva. W defensywie doświadczeniem służył Roman

Faráf. Karwiniacy pokonali swojego finałowego rywala z Zubrzy w podobnym stylu, jak w ostatni weekend Pilzno. Też w czterech meczach, profitując ze świetnej ofensywy (11 bramek Petrovskiego w decydującym meczu wygranym 32:26).

Kluczowi rycerze w wyprawie po złoto



Nemanja Marjanović



Michal Brůna



Marek Monczka



Idealna sytuacja to taka, że przed spadkiem uratują się Baník Ostrava i Karwina

Jan Laštůvka,
bramkarz Baníka Ostrava

Weekendowy serwis piłkarski

Arcyważne derby w strefie spadkowej bez zwycięzcy. Karwiniacy zremisowali w weekend bezbramkowo z Ostrawą. Dla obu drużyn remis oznacza przedłużenie szans na uratowanie pierwszoligowego bytu. O wszystkim zadecyduje najbliższa, ostatnia kolejka HET Ligi. Mistrzowski tytuł z tygodniowym wyprzedzeniem świętują piłkarze Pilzna.

Janusz Bittmar

HET LIGA

KARWINA

OSTRAWA 0:0

Karwina: Berkovec – Čolič (80. Štěrba), Dreksa, Janečka, Eismann – Kalabiška, Šisler (90. Ramirez), Budínský, Letič – Panák – Wágner (68. Voltr). Ostrava: Laštůvka – Pazdera, Procházka, Šindelář, Flejšman – Fillo, Hlinka, Hrubý (89. Azackij), De Azevedo (71. Granečný) – Diop – Poznar (78. Jirásek).

Plusem nieskoordynowanego biegania za piłką wynikającego z rangi meczu byli fantastyczni kibice. – W tak pięknej oprawie, przy pełnej widowni, należało strzelić gola. Ani jednej drużynie niestety ta sztuka się nie udała – stwierdził trener Ostrawy, Bohumil Páník. – Do końca będzie nerwówka, nikt nie chce spaść – dodał. – Za tydzień musimy pokonać Jihlawę. To trudne zadanie, ale warto się poświęcić. Chcemy zachować pierwszą ligę w Karwinie – zaznaczył karwiński obrońca, Marek Janečka. – Stres będzie ogromny. Przerabiałem to pięć lat temu z Trnavą. Niektórzy nawet mieli przed tamtym meczem przeboje żołądkowe. Wymiotowali przed, w trakcie i po meczu, w którym pokonaliśmy Preszów 1:0, ratując skórę – zdradził najlepszy piłkarz Karwiny w sobotnim pojedynku.

W derbach więcej z gry mieli piłkarze Baníka. Karwiniacy przed własną publicznością nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę. – To nasza bolączka – przyznał trener Karwiny Josef Mucha. Baník w ostatniej kolejce podejmuje Brno. Wygrana z pewnym spadkowiczem zapewni Ostrawie pierwszoligowy byt. Karwiniacy mają trudniejszą przeprawę. Muszą pokonać na wyjeździe Jihlawę, dla której to też będzie mecz o wszystko. – Wszystko mamy w swoich rękach. Po prostu trzeba wygrać, a nie kombinować – stwierdził Martin Berkovec. Doświadczony bramkarz trochę niespodziewanie otrzymał w derbach szansę na występ. – Tak postanowili trenerzy. To miał być impuls dla drużyny – zdradził nam Berkovec.

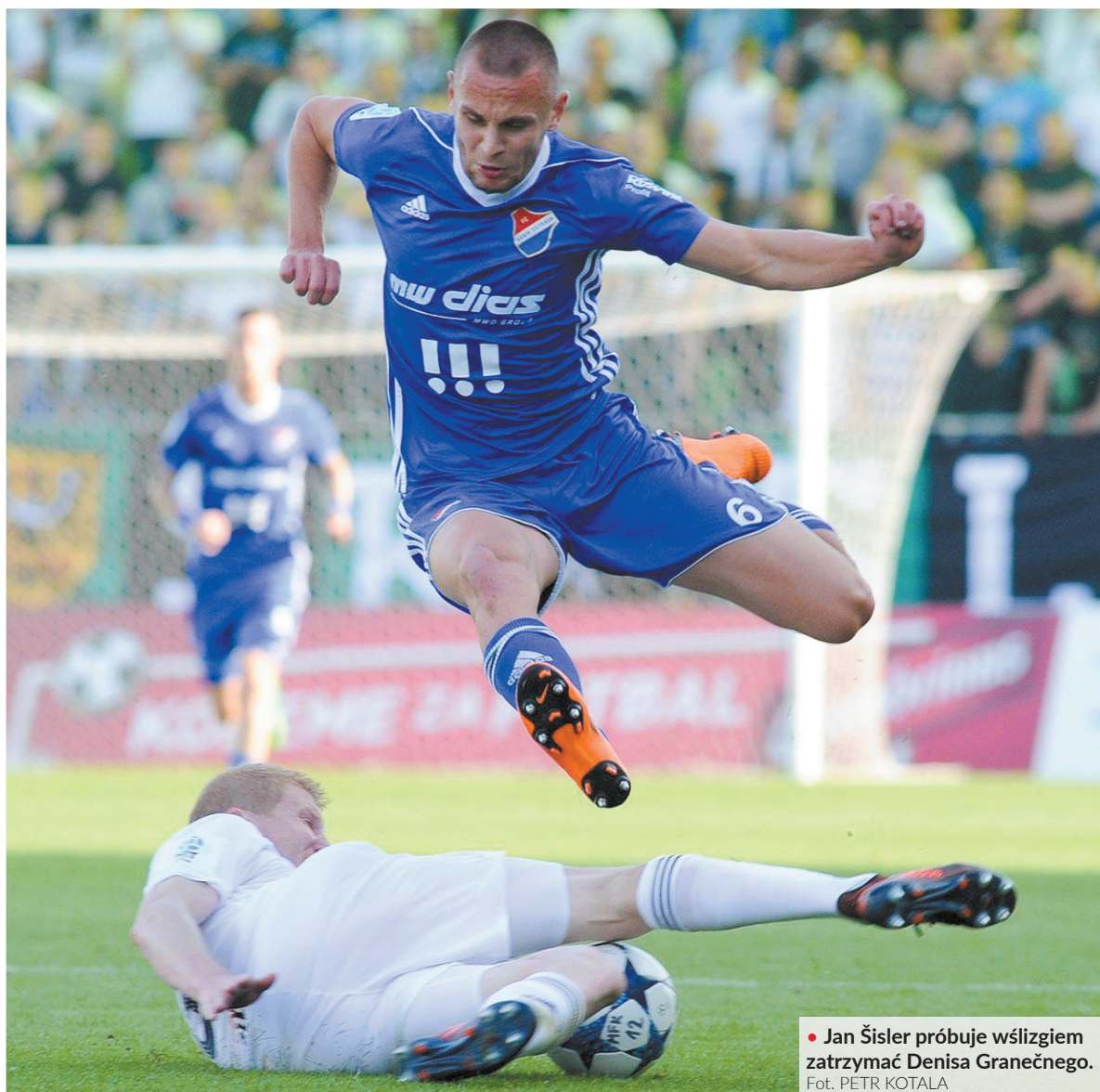
Lokaty: 1. Pilzno 63, 2. Slavia Praga 56, 3. Jablonec 53,... 14. Ostrava 28, 15. Karwina 27, 16. Brno 24 pkt.

FNL

CZ. BUDZIEJOWICE

TRZYNIEC 0:0

Trzyniec: Adamuška – Ilko, Reintam, Čelůstka, Janoščin – Vaněk,



• Jan Šisler próbuje wślizgiem zatrzymać Denisa Granečného.
Fot. PETR KOTALA

Samiec – Buchvaldek (89. Velnér), Šumbera, Janoščík (72. Joukl) – Juřena (90. Dedič).

Pierwszoplanowymi postaciami meczu byli golkipery. Adamuška po stronie Trzyńca nagimnastykował się ciut więcej, zwłaszcza w pierwszej połowie. Punkt z Czechich Budziejowic oznacza, że podopieczni trenera Jiřego Nečka wciąż mają realną szansę na zajęcie trzeciego miejsca w tabeli.

Lokaty: 1. Opawa 60, 2. Przybram 58, 3. Pardubice 48,... 5. Trzyniec 46, 15. Witkowice 30, 16. Frydek-Mistek 27 pkt. Do Het Ligi awansują Opawa i Przybram, pierwszym spadkowiczem jest Frydek-Mistek.

DYWIZJA

BOGUMIN

L. PIOTROWICE 3:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 14. i 83. Halaška, 46. Padých – 73. Hanusek. Bogumin: Švrčina – Sittek, Leibl, Košťál, Šiška – Halaška, Vaclík, F. Hanus (87. L. Poštulka), Padých (69. Palej) – M. Hanus, Jatagandzidis (79. Ferenc). Piotrowice: Mrozek – Gill, Ruisl, Hujo, Bajzath – Dayero (60. Bujok), Czyž, Klimas, Hoffmann (54. Urban) – Hanusek, Bibaku.

Nie tylko w Karwinie walczyło w weekend o uratowanie skóry. Boguminiacy przekonali się o tym, że „nowa miotła lepiej zamiatą”. Zwycięski debiut przy sterze Bosporu zanotował bowiem trener Martin Špička. – To wprawdzie pierwsza wiosenna wygrana, ale może mieć dla nas kluczowe znaczenie – stwierdził Špička, który skorzystał z okazji i zmienił nieco ustawienie zespołu. W ataku zagrał doświadczony Martin Hanus, wrócił do zespołu Jakub Sittek. Lokomotywa przystępowała do derbów z wiarą w zwycięstwo, ale indywidualne błędy i słaba skuteczność w ataku pogrzebały w drugiej połowie szansę na korzystny wynik. Przy stanie 3:1 „setkę” zmarnował Hanusek, trafiając głową w poprzeczkę.

KOZLOWICE

HAWIERZÓW 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 53. Nekuďa, 77. Přikryl. Hawierzów: Směták – K. Skoupý, Igbino, Hottek, L. Skoupý – Wojnar, Zupko – Klejnot (84. Sedláček), Lišaník (77. Chlopek), Förster – Omasta (84. Baran).

Dla Indian przegrana oznacza praktycznie koniec nadziei na awans do trzeciej ligi. Gościom zabrakło subordynacji. Wykluczenie

Karla Skoupego można nazwać jednym słowem: nierozsądne.

Lokaty: 1. Ujście 52, 2. N. Jiczyn 52, 3. Benesov Dolny 51, 4. Hawierzów 49,... 11. Bogumin 27, 14. Piotrowice 19 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

BRUNTAL

DZIEĆMOROWICE 1:0

Do przerwy: 1:0. Bramka: 3. Adamovský. Dziećmorowice: Stach – Derík, Hrtánek, Mleziva, Holý – Uher (79. Nitka), Ristovský (76. Siekiera), Zahatlan, Kurušta, Macko – Tomáš. Mecz na szczycie padł łupem gospodarzy, którzy po weekendzie tracą do Dziećmorowic tylko dwa punkty. Zacięty pojedynek ustawiła szybka bramka Adamovskiego.

CZ. CIESZYN

HERZMANICE 1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 84. Vlachovič – 30. Tomšů. Cz. Cieszyn: Gradek – Bolek, Sostřonek, Rac, Byrtus – Michalisko (56. Fołwarczyn), Mendrok, Kantor, Hradečný (68. J. Zogata) – S. Zogata (74. Vlachovič) – Kiška.

Dżokerem gospodarzy został doświadczony Vlachovič, który po

dziesięciu minutach spędzonych na boisku strzelił gola, dającego punkt, w pojedynku z wiceliderem tabeli.

ORŁOWA

CZELADNA 2:3

Do przerwy: 2:1. Bramki: 7. Holoubek, 31. D. Renta – 43. Šimák, 54. Taraba, 56. Řehák. Orłowa: Silber – Schimke, Kempný, T. Věčorek, Koník (69. Ganobčík) – N'Da, Holoubek (54. J. Renta), Hruška, Wilfried Jr. – Matušík (59. Vybíral), D. Renta.

Slavia pokazała, że można przegrać nawet wygrane spotkanie. Goście przegrywali 0:2, ale w drugiej połowie wykorzystali wszystkie kiksy orłowskiej defensywy, świętując zwycięstwo, które spadło im z nieba.

Lokaty: 1. Dziećmorowice 59, 2. Bruntal 57, 3. Herzmanice 56,... 14. Cz. Cieszyn 25, 15. Orłowa 21 pkt.

IA KLASA – gr. B

Bystrzyca – Wędrynia 5:0 (Teofil 2, Kisza, Liberda, Badura), Jabłonków – Dobrartice 0:3, Stare Miasto – Datynie Dolne 2:2 (dla gości: Gistingier, Marek), Stonawa – Dobra 1:1 (Maluš – Pánek), Olbrachcice – Sedliszczce 1:1 (Chumchal – Foukal). Lokaty: 1. Datynie Dolne 44,... 5. Stonawa 36, 6. Bystrzyca 35, 7. Jabłonków 31, 8. Olbrachcice 30, 13. Wędrynia 18 pkt.

IB KLASA – gr. C

Luczina – Dąbrowa 4:0, Gnojnik – Nydek 4:0, Waclawowice – Lutynia Dolna 3:2, Śmiłowice – Sucha Górna 7:0, Raszkowice – L. Piotrowice B 5:1, Wierzniowice – I. Piotrowice 6:0, Rzepiszczce – Toszonowice 10:1. Lokaty: 1. Luczina 51, 2. Śmiłowice 46, 3. Wierzniowice 46 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

G. Hawierzów – Cierlicko 0:3, G. Błędowice – Sn Hawierzów 10:1, Sj Pietwałd – TJ Pietwałd 1:2, B. Rychwałd – F. Orłowa 5:2, V. Bogumin – L. Łąki 3:0, Żuków Górny – Zabłocie 0:6. Lokaty: 1. Zabłocie 48, 2. G. Błędowice 41, 3. TJ Pietwałd 38 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Noszowice – Piosek 4:2, Bukowiec – Wojkowice 7:4, Gródek – Mosty 2:3, Nawsie – Niebory 0:1, Starzyc – Oldrzychowice 1:2. Lokaty: 1. Oldrzychowice 60, 2. Mosty k. J. 55, 3. Noszowice 38 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Pržno – Śmiłowice B 3:1, Chlebowice – Liskowice 0:6, Ticha B – Janowice 0:5. Lokaty: 1. Liskowice 59, 2. Janowice 52, 3. Pržno 25 pkt. ▲

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 21. 5. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
kupno	sprzedaż	
CZK	0,163	0,169
EUR	4,270	4,320
USD	3,600	3,680

Bielsko-Biała, CH Auchan		
kupno	sprzedaż	
CZK	0,165	0,170
EUR	4,250	4,350
USD	3,610	3,710

Czeski Cieszyn, dworzec		
kupno	sprzedaż	
PLN	5,900	6,100
EUR	25,300	26,000
USD	21,500	22,300

BENZyna

Ceny paliw na stacjach z dnia 21. 5. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,85 zł
ON	4,80 zł
LPG	2,05 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,01 zł
ON	4,98 zł
LPG	2,19 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,09 zł
ON	5,06 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	5,05 zł
ON	0,03 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	31,90 kc
ON	30,90 kc

Ogłoszenia do »Głosu«

przyjmowane są w dni powszednie:
 • W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
 • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
 • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Fryszacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz.

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Pinokio (22, godz. 8.30, 10.30; 24, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Urowadzona księżniczka (22, 23, godz. 16.00); Deadpool 2 (22, 23, godz. 19.00); Czwarta władza (22, godz. 20.00); Tátova volha (23, godz. 17.30, 20.00); Han Solo: Gwiezdne wojny – historie (23, godz. 21.30, 24, godz. 19.00); Królik Piotruś (24, godz. 16.00); W cieniu drzewa (24, godz. 17.30); Gangsterdam (24, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Taxi 5 (22, godz. 20.00, 23, godz. 19.30); Maria Magdalena (23, godz. 15.00); Pszczółka Maja. Miodowe igrzyska (23, godz. 17.30); Han Solo: Gwiezdne wojny – historie (24, godz. 17.00, 20.00, 01.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** W blasku nocy (22, 23, godz. 17.30); Jak rozbić bank (22, 23, godz. 20.00); Han Solo: Gwiezdne wojny – historie (24, godz. 17.30); Do větru (24, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Čertoviny (23, godz. 17.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Gnomeo i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali (23, godz. 17.30); Na krátko (24, godz. 17.30); **CIESZYN – Piast:** Tam, gdzie mieszka Bóg (22-24, godz. 16.30); Avengers: Wojna bez granic (22-24, godz. 16.30, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się w środę 23. 5. o godz. 15.30 w filii Biblioteki Miejskiej w Cz. Cieszynie przy ul. Havlíčka. Prosimy o liczny udział.
CZ. CIESZYN-MOSTY – MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajecznicę 26. 5. o godz. 15.00 do salki Domu PZKO. Prosimy o zabranie jaj i pozytywnego humoru.
DĄBROWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na świetlicę z okazji Dnia Matki w sobotę 26. 5. o godz. 15.00 do Domu Narodowego. Uroczysty program przedstawi zespół „Suszanie”. Po programie wspólna herbatka.

POLECAMY

Czas na teatralne święto

Teatr krytyczny, plastyczny, muzyczny. Podróż do źródeł sztuki. Wyobraźnia. Nowoczesne technologie. Awangarda i klasyka. Jazz w teatrze. Muzyka buntu. Sławne przedstawienia. Teatralne i muzyczne atrakcje dla całych rodzin. To wszystko czeka na widzów 28. Festiwalu Teatralnego Bez Granic, który rozpocznie się 23 maja i potrwa w Cieszynie i Czeskim Cieszynie do 1 czerwca.

Tegoroczna edycja festiwalu zacznie się od wydarzenia bez precedensu w jego historii. W środę, 23 maja, na scenie Teatru im. Mickiewicza po raz pierwszy spotkają się na wspólnym koncercie trzej wybitni jazzmani z Polski, Czech i Słowacji. Muzycy reprezentują trzy pokolenia i trzy różne muzyczne wrażliwości. Mirosław Vitouš to wybitny czeski kontrabasista i basista jazzowy. Leszek Możdżer jest laureatem wielu prestiżowych nagród, natomiast najmłodszy z trójki, trębacz Oskar Török ze Słowacji to absolwent katowickiej Akademii Muzycznej, który angażuje się w wiele środkowoeuropejskich projektów muzycznych.

Teatralny program tegorocznego festiwalu został stworzony ze świadomością przypadających w tym roku wielkich rocznic. Znalazły się więc w nim m.in. wybitne przedstawienia polskich, czeskich i słowackich teatrów z przymiotnikiem „narodowy” w nazwie. Przede wszystkim „Wesele” Wyspiańskiego z Narodowego Starego Teatru w reżyserii Jana Klaty, z udziałem m.in. Anny Dymnej, Edwarda Lindę-Lubaszko, Andrzeja Kozaka i gwiazd młodego pokolenia.

Spektakl będzie prezentowany na scenie Teatru w Czeskim Cieszynie 27 maja.

Dla odmiany w tonacji gorzkiej komedii dylematy współczesnej kobiety sukcesu pokazuje przedstawienie Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego „Job interviews” Petra Zelenki. Zostanie ono wystawione w Czeskim Cieszynie w środę, 30 maja. Zaskakującym pomysłem mogą się też wydawać sienkiewiczowscy „Krzyżacy” w inscenizacji gdańskiego Teatru Miniatura. Jak można zmieścić bitwę pod Grunwaldem w teatrze lalek? Spektakl, który odbędzie się 29 maja w Teatrze A. Mickiewicza przekonuje, że jest to nie tylko możliwe, ale owocuje znakomitymi efektami artystycznymi.

„Krzyżacy” to niejedyna propozycja dla młodych widzów. 27 maja organizatorzy festiwalu zapraszają dzieci wraz z rodzicami do Teatru im. A. Mickiewicza na „Piekiło-Niebo” Marii Wojtyłki, zrealizowane przez znanego czeskiego reżysera Jakuba Kroftę we Wrocławskim Teatrze Lalek. Również 1 czerwca na rynku w Czeskim Cieszynie zaprezentowane zostaną dwa widowiska dla dzieci, dostępne bezpłatnie dla wszystkich chętnych.

Tegorocznemu festiwalowi towarzyszy wystawa poświęcona międzywojennej awangardzie teatralnej w Polsce i Czechosłowacji. Z kolei w dniu otwarcia festiwalu w Czeskim Cieszynie zostanie posadzona lipa upamiętniająca Olę Havlową, a w Cieszynie w ramach festiwalu prezentowana będzie wystawa poświęcona tej niezwyklej postaci. **(wik)**

HAWIERZÓW-SUCHA – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na spotkanie z okazji Dnia Matki w środę 23. 5. o godz. 15.00 w świetlicy MK. W programie prelekcja podróżnicza Marcela Balcarka pt. „Norwegia – Królestwo tysięcy wodospadów”.

JABLONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza na uroczystość z okazji Dnia Matki oraz na zebranie członkowskie w niedzielę 27. 5. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie występ zespołu muzycznego „Niezapominajki” z Suchej.

KARWINA – Dzieci, uczniowie, grono pedagogiczne i pracownicy szkoły, przedszkola oraz Macierz Szkolna zapraszają w niedzielę 3. 6. do sali Miejskiego Domu Kultury w Karwinie- Nowym Mieście o godz. 15.00 na uroczystą akademię z okazji jubileuszu szkoły. Pierwsza część: rewia z okazji 100-lecia szkoły, druga część – bajka pt. „Uwierz w cuda – z książką się uda”. Bilety do nabycia w szkole i przedszkolu.

KARWINA-STARE MIASTO – MK PZKO zaprasza na Spotkanie towarzyskie z okazji Dnia Matki 26. 5. o godz. 15.00 w Domu PZKO. W programie wystąpi chór „Hejnał-Echo”.

KARWINA-RAJ – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na wspólne spotkanie w dniu 24. 5. o godz. 15.00.

▲ Zarząd MK PZKO zaprasza członków na wycieczkę do Katowic w dniu 30. 5. Odjazd od siedziby MK o godz. 8.00. Bliższe informacje pod tel. 724 224 444.

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza w poniedziałek 28. 5. o godz. 17.00 do Domu PZKO na smażenie jajecznicy. Prosimy przynieść ze sobą 2 jajka i 20 kc.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie klubowe przy jajecznicy, które odbędzie się dziś, we wtorek 22. 5. o godz. 17.00 w lokalu „TV Klub” przy ulicy Přívozskéj w centrum Ostrawy.

PTTS „BŚ” – Informuje, że odjazd na wycieczkę autokarową W12 Wyżyna Krakowsko-Częstochowska nastąpi w sobotę 26. 5. o godz. 6.30 z Karwiny, o godz. 6.50 z Cz. Cieszyna. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu i złotych. Wstępne na zamki około 10 zł, przewodnik 4 zł.

SIBICA – Grono nauczycielskie, dzieci i rodzice Szkoły oraz Przedszkola zapraszają w sobotę 26. 5. o godz. 14.30 na Festyn Ogrodowy pt. „W krainie bajki”, który odbędzie się w ogrodzie Ośrodka Kultury w Żukowie Dolnym. W programie: bajkowy występ dzieci szkolnych i przedszkolnych, liczne atrakcje dla dzieci, obfity bufet.

STONAWA – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na rozrywkowe spotkanie w poniedziałek 28. 5. o godz. 15.30 w salce na parterze Domu PZKO.

OFERTY

MALOWANIE I LAKIEROWANIE, natryski Gotele. Trzyniec, Cz. Cieszyn i okolica. Tel. 605 939 948.

GŁ-236

KONCERTY

BRNO – Chóry „Lira” z Darkowa i „Stonawa” ze Stonawy zapraszają wszystkich przebywających w Brnie w niedzielę 27. 5. do kościoła pw. Wniebowzięcia Marii Panny na mszę św. na godzinę 10.00, gdzie oba chóry wykonają pieśni sakralne.

WYSTAWY

CZYTELNIA I KAWIARNIA „Avion”, Główna 2061, Cz. Cieszyn: do 31. 5. wystawa zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego – „Ks. Kazimierz Suchanek benefis 90-lecia”. Wystawa czynna: po-pt: w godz. 9.00-18.00, so: w godz. 9.00-14.00.

DRZEWIONKA NA FOJSTWIU, Mosty k. Jablonkowa: do 22. 6. wystawa Denisy Kufovej pt. „Cestou, necestou”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00, so: w godz. 8.30-12.30.

KARWINA-FRYSZTAT, Biblioteka Regionalna, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka 9/7: do 31. 5. wystawa Herberta Kisy pt. „Grafika, Ekslibris”. Wystawa czynna w godzinach otwarcia biblioteki.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



WSPOMNIENIA



20 maja minęła siódma rocznica, kiedy nas opuścił nasz Najdroższy

śp. TADEUSZ JONSZTA
z Olbrachcic

Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina cała rodzina.
GŁ-289



*Wspomnienie, to cicha nuta
wyjęta z tomów przeszłości,
wspomnienie, to nić wysnuta
ze złotej przędzy miłości...*

24 maja minie 18. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa Mamusia i Babcia

śp. HELENA KUBECZKOWA
z domu Kantor

zaś dnia 3 maja minęła 12. rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia, Dziadka i Pradziadka

śp. EMILA KUBECZKI

z Orłowej-Poręby (dawniej z Karwiny Kopalnie)

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

AD-018

*Wszystko się kończy, wszystko przemienie
I sen się przerwie – słodkie marzenie,
Lecz coś jest w duszy, co nigdy nie minie
I wciąż trwać będzie, a tym jest – wspomnienie.*



Dnia 26 maja 2018 minie 35. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi i Babcie

śp. HERMINY LUGSCHOWEJ
z domu Ożana z Karwiny-Kopalnie

Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

AD-019

*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*



Dnia 23. 5. minie 30 lat, kiedy odszedł od nas na zawsze

śp. HENRYK PALARCZYK
ze Stonawy

Z szacunkiem i miłością wspomina rodzina.

RK-050

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYŃCIEKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 9. 6. wystawa pt. „V čem se vozili naši předkové (1880-1985)”. Wystawa z prywatnej zbiórki Jarmily Fichterovej. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ do 3. 6. wystawa Jozefa Frydrycha i Jiřego Jurzykowskiego „Pictorial Foto Beskyd”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ **MAŁA SALA WYSTAW:** do 31. 5. wystawa pt. „Orbis Naturalis Pictus – přírodní motivy v tvorbě J. a L. Knotových”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ **SALA WYSTAW Makieta HT:** do 31. 5. wystawa pt. „Fascinující svět brouků”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 30. 6. wystawa

pt. „V novém státě. Éra první republiky”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8:** do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Polna 964:** do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 21. 5. 2018

Czeski Cieszyn	27.2	Rychwałd	23.3
Hawierzów	25.3	Trzyniec	19.0
Karwina	24.1	Wierzniowice	21.5

PROGRAM TV

WTOREK 22 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.45 Kolega z wojska (film) 10.05 Drzwi 10.45 Zakład dla dwu 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Telegram (film) 14.20 Zbrodnia na poczcie 15.05 Doktor Martin (s.) 15.55 Napisała: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Stróż na kolei (film) 22.45 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 23.30 Taggart (s.) 0.40 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Cudowna planeta 9.50 Rodzina słoni i ja 10.40 Królestwo natury 11.15 Muzeum Strešovice 11.35 Nie poddawaj się 12.25 Chcesz je? 12.35 Trabantem przez Amerykę Południową 13.00 Podróż po południowym Izraelu 13.30 Ślady, fakty, tajemnice 14.00 Stulecie radia 15.00 Z kucharzem dookoła świata 15.55 Świadkowie czasu 16.25 Listy z celi śmierci 17.20 Koniec świata był i będzie 18.15 Magiczne otchłanie 18.45 Wieczorynka 19.00 Przez ucho igielne 19.30 Tomáš Štítný ze Štítného 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Słynne operacje wojskowe II wojny światowej 20.55 Koło Mileny Jesenskiej 21.50 Siedem gwiazd nad Górkim Karabachem 22.45 Lotnicze katastrofy 23.35 Mroczne tajemnice Facebooka.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.40 Weekend 22.40 Bez śladu (s.) 23.35 Dowody zbrodni (s.) 1.30 Agenci NCIS (s.)

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.50 My Little Pony (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.30 Policja w akcji 10.25 Królowa nocy (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Gliny z centrum (s.) 22.50 Top Star magazyn 23.45 Policja w akcji 0.45 Komisarz Rex (s.)

ŚRODA 23 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 10.00 Doktor Martin (s.) 10.45 Opowiadaj (s.) 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 W szpitalu położniczym 14.15 Późne popołudnie Vondráčka (film) 15.10 Wszystko-party 15.55 Napisała: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom?

18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Przysłona (s.) 20.55 Złota młodzież 21.40 Ślady czasu 22.35 Taggart (s.) 23.55 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.40 AZ-kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Nieodkryta Kuba 9.55 Grobowiec faraona 10.45 Apokalipsa: II wojna światowa 11.40 Armia Hitlera 12.35 Mroczne tajemnice Facebooka 13.20 Nasza wieś 13.45 Muzyczne wędrowki 14.15 Folklorika 14.40 Kwartet 15.10 Londyńskie metro 16.10 Klucz 16.40 Koło Mileny Jesenskiej 17.30 Iran, skarby Persji 18.25 GEN - Galeria elity narodu 18.45 Wieczorynka 18.55 Pot, lzy i nadzieja 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróż po omańskim paśmie górskim Al-Hadžar 21.30 Magiczne otchłanie 22.00 Złodziej (film) 0.00 W imię ojczyzny (s.) 0.45 San Pietro.

POLECAMY



• **Komisarz Rex**
Wtorek, 22 maja, godz. 14.30,
PRIMA



• **Przysłona**
Środa, 23 maja, godz. 20.00,
TVC 1



• **Tak jest, szefie!**
Czwartek, 24 maja, godz. 22.35,
PRIMA

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.40 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ukryty szef 21.35 Wyspa Robinsona 22.35 Bez śladu (s.) 23.30 Dowody zbrodni (s.) 1.20 Agenci NCIS (s.)

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.45 My Little Pony (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Więzy miłości (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.40 V.I.P. Morderstwa (s.) 23.55 Policja w akcji 0.55 Komisarz Rex (s.)

CZWARTEK 24 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.55 Cyrk Humberto (s.) 10.45 Luděk Sobota 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Rura wydechowa 14.15 Šimek i Sobota 15.10 Doktor Martin (s.) 15.55 Napisała: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Opowiadaj (s.) 20.55 Gejzer 21.25 Pr. dyskusyjny 22.25 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 23.10 Kryminolog (s.) 0.10 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Koniec świata był i będzie 9.55 Z kucharzem dookoła świata 10.50 Czeska kronika 11.30 Siedem gwiazd nad Górkim Karabachem 12.25 Na winnym szlaku 12.55 Magazyn chrześcijański 13.25 Chcesz je? 13.30 Na grzyby 14.00 Strawa dla duszy i ciała 14.25 Świadkowie czasu 14.55 Pot, lzy i nadzieja 15.40 Niezrealizowane projekty 15.55 Wahadłowiec, moja miłość 16.55 Natura bez granic 17.25 Rodzina słoni i ja 18.15 Podróż po omańskim paśmie górskim Al-Hadžar 18.45 Wieczorynka 19.00 Przygody nauki i techniki 19.25 Křiřtan z Prachatic 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Pendžab, kraina pięciu rzek 21.00 Podróżomania 21.30 Trabantem przez Amerykę Południową 22.00 Bez dotykania (film) 23.10 Ślady, fakty, tajemnice 23.40 Queer 0.10 W imię ojczyzny (s.)

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.40 Ukryty szef 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.40 Bach! 22.15 I stanie się koniec (film) 0.35 Dowody zbrodni (s.)

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.50 My Little Pony (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.30 Policja w akcji 10.25 Tak blisko nieba (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Powiedz prawdę 22.35 Tak jest, szefie! 23.50 Policja w akcji 0.45 Komisarz Rex (s.)

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



RYS. MAGĘTA MACZKOWIAK

NASI DZIAŁACZE

TERESA BYRTUS

Pochodzę z Bukowca, ale już od 35 lat mieszkam w Piosku. Od czasu przeprowadzki jestem członkiem MK PZKO w Piosku, wcześniej, od 15. roku życia, należałam do bukowieckiego Koła. W naszym Kole jestem członkiem zarządu, dawniej byłam przez kilka lat także prezesem Miejscowego Koła. Zarząd zlecił mi ostatnio odnowienie działalności Klubu Kobiet. My, kobiety, co prawda udzielamy się w Kole, obsługujemy imprezy, ale tu chodzi o to, by to była systematyczna działalność, byśmy regularnie się spotykały.

Pomagam na imprezach, które Koło organizuje lub w których bierze aktywny udział. Są to przede wszystkim bal, piosECKIE dożynki gminne oraz „Gorolski święto”. Zazwyczaj można mnie spotkać w jakimś stoisku. Na „Gorolskim Święcie” i na dożynkach piekę placki, na ostatnim balu sprzedawałam wejściówki. Urządzamy także wycieczki co roku. Największy problem, który nas martwi, to wciąż nierozwiązany problem własności naszej świetlicy PZKO.

Dawniej, to był przełom lat 80. i 90., byłam także prezesem Macierzy Szkolnej w Piosku. Wtedy w naszej miejscowości funkcjonowała jeszcze polska szkoła. Pamiętam, jak urządzaliśmy jubileusz 120-lecia jej założenia.

Pracuję jeszcze zawodowo, na własny rachunek, prowadzę poradnię medycyny alternatywnej. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. numer dnia
2. cząstka pierwiastka
3. kraj między Ghaną a Beninem
4. razi strzałami miłości

Wyrazy trudne lub mniej znane: TOGO (BJK)

1 2 3 4

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. gaz w butli nurka
2. drzewo Kochanowskiego
3. autor powieści
4. skóra galanteryjna

Wyrazy trudne lub mniej znane: NAKO (BJK)

1 2 3 4

ROZETKA

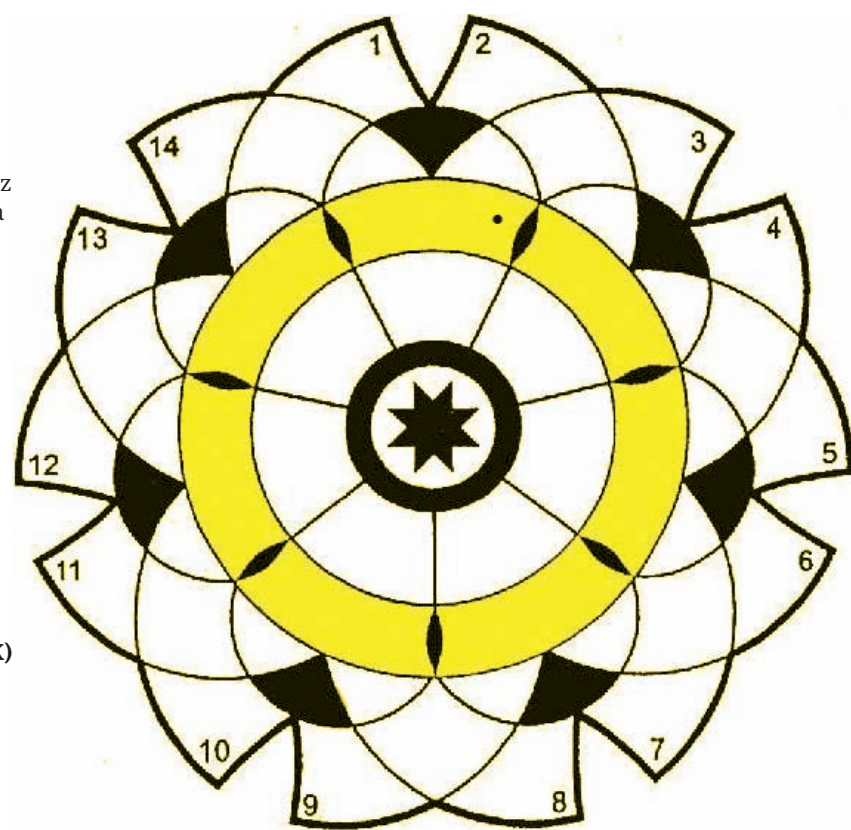
Rozwiązaniem dodatkowym rozetki jest dokończenie fraszki Jana Sztudyngera:

„Szaś w szortach,
piękna jak bóstwo, do rzeki.
Aby się uratować – spuścilem...”

1. siły zbrojne danego kraju
2.John, brytyjski piosenkarz
3. ozdoba przypinana do ucha
4. określenie, miano
5. tytuł niższy od hrabiego
6. rezultat meczu
7. na stopie panczenisty
8. pływalnia pod dachem
9. samochód terenowy
10. plama w zeszycie
11. nienasycony węglowodór
12. zwana tak Pippi
13. Indianin z Dakoty
14. cukierek w rulonie

Wyrazy trudne lub mniej znane: ALKEN, SIUKS

(BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 1 czerwca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 11 maja otrzymuje **Władysław Koch** ze **Stonawy**.

Rozwiązanie logogryfu łukowatego I z 11 maja:

ŚWIATA

Rozwiązanie logogryfu łukowatego II z 11 maja:

ZDANIE

Rozwiązanie minikwadratu magicznego:

1. KRAB 2. RYBA 3. ABBA 4. BAAL